

**Michał Norbert Faszczka**

(Uniwersytet Śląski w Katowicach)

<https://orcid.org/0000-0003-3562-6217>

## Lojalność i wiarołomstwo jako ós Cezariańskiej narracji poświęconej wojnie: propaganda i kontekst kulturowy w *Commentarii de bello Gallico*

Słowa kluczowe: Cezar, Commentarii, barbarzyńcy, wojny galijskie

Keywords: Caesar, Commentarii, barbarians, the Gallic Wars

Badania z zakresu historii wojskowości w powszechnym wyobrażeniu nazbyt często sprowadzane są do takich zagadnień, jak organizacja sił zbrojnych, uzbrojenie czy taktyka, z pominięciem problematyki źródłoznawczej, bezpośrednio rzutużącej na proces krytyki tekstu i interpretacji przekazów. Wspomniane wyżej kwestie są niewątpliwie ważne, nie sposób jednak pominąć konstatacji, że w ramach refleksji metodologicznej źródłoznawstwo nadal jest sprowadzane do tworzenia klasyfikacji źródeł (o charakterze materialnym i niematerialnym), nie zaś ujmowane jako jeden z głównych obszarów badawczych historyka koncentrującego się na militariach<sup>1</sup>. Może to prowadzić do dobrowolnej rezygnacji autorów z własnych poszukiwań realizowanych w tym obszarze i opierania się wyłącznie na wnioskach zapożyczonych od poprzedników, względnie całkowitego pomijania specyfiki wykorzystanych źródeł. Choć takie postępowanie godzi w elementarne zasady pracy historyka, to nie ulega wątpliwości, że nasilający się w ostatnich latach kryzys historii wojskowości podyktowany jest m.in. niedostatecznym uwzględnianiem pojawiających się od lat sześćdziesiątych XX w. nurtów interpretacyjnych, których istotą jest próba spojrzenia na źródła w odmienny sposób, niż czyniono to w ramach historii

<sup>1</sup> Zob. Benon Miśkiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznowojskowych* (Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2001), 31–47 (obszary badawcze przynależne zdaniem autora do historii wojskowości), 71–73 (źródłoznawstwo w ujęciu klasyfikacji źródeł). Por. Yvon Garlan, *War in the Ancient World: A Social History*, transl. Janet Lloyd (London: Norton & Company, 1975), 19–21, jeśli chodzi o krytyczne podejście wobec sprowadzania historii wojskowości do problematyki związanej z pragmatyką pełnienia służby wojskowej w czasach współczesnych danemu autorowi.

pozytywistycznej, której przedstawiciele hołdują „obiektywizacji” dziejów i poszukiwaniu „faktów” w duchu Leopolda von Rankego<sup>2</sup>.

Już John Keegan zwrócił uwagę, że w ramach historii wojskowości wyodrębniły się dwa dominujące podejścia: pierwsze, związane z Hanssem Delbrückiem i polegające na żmudnej, acz efektywnej analizie źródłoznawczej, oraz drugie, sprowadzające się do rekonstrukcji zagadnień zwyczajowo kojarzonych z historią militarną bez zadania sobie podstawowych pytań dotyczących sposobu budowania narracji<sup>3</sup>. Historyk antyku znajduje się w o tyle komfortowej sytuacji, że Delbrück specjalizował się przede wszystkim w wojskowości starożytnej, a jego perspektywa badawcza szybko znalazła uznanie w gronie admiratorów *Altertumswissenschaft*, gdyż niejako od zawsze poczesne miejsce zajmowała w jej obrębie filologia klasyczna<sup>4</sup>. Nie znaczy to oczywiście, że przyczyniło się to do wyeliminowania wszystkich narosłych przez lata stereotypów powstałych w wyniku ahisterycznego przenoszenia na dawne wieki wartości typowych dla nowożytnych sił zbrojnych, takich jak np. przeświadczenie, że nieodzownym warunkiem skuteczności wojska jest wysoki poziom zdyscyplinowania, w związku z czym armia rzymska po prostu musiała się nim cechować<sup>5</sup>. Niemniej z racji liczby i charakteru zachowanych przekazów to właśnie badacze starożytności i średniowiecza w największym stopniu przyczynili się do postępu refleksji źródłoznawczej, również odnośnie do zagadnień militarnych<sup>6</sup>. Niewątpliwie stanowi to dogodny punkt wyjścia do dalszych poszukiwań naukowych w tym zakresie.

<sup>2</sup> Martin van Creveld, „Thoughts on Military History”, *Journal of Contemporary History* 18/4 (1983): 549–556; John A. Lynn, „The Embattled Future of Academic Military History”, *The Journal of Military History* 61/4 (1997): 777–778; Jeremy Black, *Rethinking Military History* (London–New York: Routledge, 2004), 26–59.

<sup>3</sup> John Keegan, *The Face of Battle* (London: Jonathan Cape Ltd, 1976), 62. Por. Gordon A. Craig, „Delbrück: The Military Historian”, w *Makers of Modern Strategy from Machiavelli to the Nuclear Age*, ed. Peter Paret (Princeton: Princeton University Press, 1986), 330–344.

<sup>4</sup> Z punktu widzenia poznania metody badawczej stosowanej przez tego autora kluczowe znaczenie należy przypisać opracowaniom: Hans Delbrück, *Die Perserkriege und die Burgunderkriege* (Berlin: Walther & Upolant, 1887); *idem*, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. I: *Das Altertum* (Berlin: G. Stilke, 1920). Poza tym Delbrück zwykł podkreślać ścisły związek problematyki militarnej z zagadnieniami z zakresu historii politycznej, społecznej i gospodarczej, co w ówczesnych czasach stanowiło istotne *novum*. Taka perspektywa została w pełni przejęta przez kontynuatorów jego dzieła, zob. np. Michael Howard, *Wojna w dziejach Europy*, tłum. Tadeusz Rybowski (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1990), 21–22.

<sup>5</sup> Na temat źródeł i konsekwencji błędnych stereotypów dotyczących wyjątkowego zdyscyplinowania rzymskich legionów zob. William S. Messer, „Mutiny in the Roman Army. The Republic”, *Classical Philology* 15/2 (1920): 158–162; Jon E. Lendon, *Soldiers & Ghosts: A History of Battle in Classical Antiquity* (New Haven–London: Yale University Press, 2005), 169–171, 250–252; Michał N. Faszczka, „Problemy badawcze związane z rzymską dyscypliną wojskową okresu republiki i pryncypatu”, *Res Historica* 42 (2016): 14–43.

<sup>6</sup> Zob. pionierska praca z zakresu antropologii historycznej: Georges Duby, *Le Dimanche de Bouvines: 27 juillet 1214* (Paris: Gallimard, 1973), czy historii kulturowej: Garlan, *War in the Ancient World* (wydanie oryginalne: *La Guerre dans l'Antiquité* [Paris: Fernand Nathan, 1972]). Nie

Celem autora niniejszego artykułu jest ukazanie na przykładzie Cezariańskich *Commentarii de bello Gallico*, w jaki sposób analiza uchwytnych schematów narracyjnych może przyczynić się do nadania źródłu właściwego kontekstu, determinującego sposób postrzegania opisanych w nim zagadnień militarnych<sup>7</sup>. Jon E. Lendon w przekonujący sposób wykazał, że Gajusz Juliusz Cezar (*Caius Iulius Caesar*) zwykł przedstawiać przebieg bitew w oparciu o wzorzec składający się z trzech elementów: taktyki, *animus* (w wolnym tłumaczeniu: ducha wojska, morale) i *virtus* (męstwa)<sup>8</sup>. Uświadomienie sobie tej zależności pozwoliło nadać opisom pozostawionym przez rzymskiego wodza odpowiedni wymiar, a przez to wykroczyć poza postrzeganie ich jako prostego odbicia realnego przebiegu bitew, ewentualnie skorygowanego o wskazanie uchwytnych aspektów propagandowych<sup>9</sup>. Podobnego zabiegu nie zastosowano jak dotąd wobec całych epizodów, które mogły zostać skonstruowane przy użyciu podobnych środków. Kazałoby to zrewidować dotychczasowy sposób traktowania Cezariańskich relacji, być może stworzonych przy użyciu uniwersalnych schematów. Weryfikacja tej hipotezy stanowi centralną część zaprezentowanych poniżej rozważań.

## Ewolucja badań nad Cezariańskimi *Commentarii*

Pierwszy etap dociekań naukowych poświęconych sposobowi konstruowania narracji literackiej przez Cezara został zdominowany przez uczonych niemieckiego pochodzenia i koncentrował się na próbie ustalenia wykorzystanych przez niego źródeł, lekcji tekstu, znalezieniu interpolacji i wskazaniu zależności między treścią

---

jest przypadkiem, że zostały one napisane przez francuskich historyków pozostających pod silnym wpływem tzw. szkoły Annales, której przedstawiciele przyczynili się m.in. do zdefiniowania nowego obszaru badawczego zwanego historią mentalności. W ich przypadku krytyka historii pozytywistycznej zbiegła się z odrzuceniem dotychczasowego sposobu opisywania zagadnień militarnych, przeważnie ujmowanych w oderwaniu od kontekstu społeczno-ekonomicznego.

<sup>7</sup> Przedmiotem analizy nie jest VIII księga *Commentarii de bello Gallico*, której autorem był Aulus Hirtius (Hirt., *BG*, 8, praef. 1–4). Wynika to ze stosowania przez obu autorów odmiennych technik narracyjnych, nawet jeśli w mniej lub bardziej udany sposób Hirtius dążył do odwzorowania stylu swego dowódcy.

<sup>8</sup> Lendon, „The Rhetoric of Combat: Greek Military Theory and Roman Culture in Julius Caesar’s Battle Descriptions”, *Classical Antiquity* 18/2 (1999): 273–329.

<sup>9</sup> Zdecydowanie nie zgadzam się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Paula Veyne’a (*Imperium grecko-rzymskie*, tłum. Piotr Domański [Kęty: Marek Derewiecki, 2008], 377–417), jakoby w starożytności nie istniała propaganda. Zarzut, że badacze zwykli nadawać jej współczesny kontekst, w związku z czym lepiej jest pisać o „kreacji wizerunku”, nie wytrzymuje krytyki, gdyż w takim przypadku wystarczy po prostu nadać jej niegdysiejszą wymowę, zawczasu uprzedzając o tym czytelnika. Por. Andrew M. Riggsby, *Caesar in Gaul and Rome: War in Words* (Austin: University of Texas Press, 2006), 207–214 (na temat nieprzystawalności współczesnego pojmowania propagandy ze sposobami oddziaływania Rzymian na opinię publiczną).

obu dzieł a pracami pozostałych (greckich i rzymskich) dziejopisarzy<sup>10</sup>. Czołowymi przedstawicielami tego nurtu byli: Alfred Klotz<sup>11</sup>, Karl Barwick<sup>12</sup>, Otto Seel<sup>13</sup> i Frank Ezra Adcock<sup>14</sup>. Równocześnie rozwijały się studia poświęcone polityczno-militarnej działalności Cezara, które wprawdzie nie dotyczyły bezpośrednio analizy źródłownawczej, ale znacząco rzutowały na postrzeganie jego osoby, a co za tym idzie: intencji przyświecających mu podczas pisania *Commentarii* i możliwości ich politycznego wykorzystania. W tym gronie największe znaczenie udało się uzyskać Theodorowi Mommsenowi<sup>15</sup>, Eduardowi Meyerowi<sup>16</sup> i Thomasowi Rice'owi Holmesowi<sup>17</sup>. Ponadto dużą popularnością cieszyły się studia topograficzne zmierzające do odwzorowania tras przemarszów Cezariańskiej armii, miejsc jej obozowania i toczenia poszczególnych bitew<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> Należy podkreślić, że choć *commentarii* (*hypomnémata*) jako gatunek zawierały opis zdarzeń historycznych, to w antyku nie były zaliczane do historiografii, ze wszystkimi tego konsekwencjami w postaci głęboko subiektywnego stosunku do poruszanej tematyki, rzutującej na rozkład akcentów, ale przede wszystkim na daleko idącą autokreację autorów. Na ten temat zob. Alfred Klotz, *Cäsarstudien* (Leipzig–Berlin: Teubner, 1910), 1–26; Franz Bömer, „Der *Commentarius*. Zur Vorgeschichte und Literarischen Form der Schriften Caesars”, *Hermes* 81/2 (1953): 210–250; Frank E. Adcock, *Caesar as Man of Letters* (Cambridge: Cambridge University Press, 1956), 6–18; Martine Chassignet, „La naissance de l'autobiographie à Rome: *laus sui* ou apologia de *vita sua*?”, *Revue des études latines* 81 (2003): 65–78; Andrew M. Riggsby, „Memoir and Autobiography in Republican Rome”, w *A Companion to Greek and Roman Historiography*, ed. John Marincola (Oxford–Malden–Carlton: Wiley-Blackwell, 2008), 266–274.

<sup>11</sup> Najważniejsze studia Klotza poświęcone Cezarowi zostały zebrane i wydane we wspomnianym już tomie zatytuowanym *Cäsarstudien* (zob. przyp. 10). Był on również autorem historyczno-filologicznego komentarza do *Bellum Hispaniense* (Alfred Klotz, *Kommentar zum Bellum Hispaniense* [Leipzig: Teubner, 1927]), a także krytycznego wydania *Commentarii* poświęconych kampaniom prowadzonym na obszarze Galii (*C. Iulii Caesaris Commentarii belli Gallici*, ed. *idem* [Lipsiae: Teubner, 1938]).

<sup>12</sup> Karl Barwick, „Caesars *Commentarii* und das *Corpus Caesarianum*”, *Philologus* Splb. 31/2 (1938); *idem*, *Caesars Bellum Civile: Tendenz, Abfassungszeit und Stil* (Leipzig: Akademie-Verlag, 1951).

<sup>13</sup> Podobnie jak w przypadku Klotza, szczegółowe studia Seela wydano w jednym tomie jako: *Caesarstudien* (Stuttgart: Ernst Klett, 1967). Zob. także: *C. Iulii Caesaris Commentarii rerum gestarum*, vol. 1: *Bellum Gallicum*, ed. Otto Seel (Lipsiae: Teubner, 1961).

<sup>14</sup> Adcock, *Caesar as Man*.

<sup>15</sup> Theodor Mommsen, *Römische Geschichte*, Bd. III: *Von Sullas Tode bis zur Schlacht von Thapsus* (Leipzig: Weidmann, 1856).

<sup>16</sup> Eduard Meyer, *Caesars Monarchie und das Principat des Pompejus* (Stuttgart–Berlin: J.G. Cotta, 1922). To właśnie Meyer ugruntował pogląd, jakoby Cezar dążył do ustanowienia w Rzymie monarchii typu hellenistycznego. Na temat kształtowania się dyskursu poświęconego temu zagadnieniu zob. Zwi Yavetz, *Julius Caesar and His Public Image* (Ithaca–New York: Cornell University Press, 1983), 25–57.

<sup>17</sup> Thomas Rice Holmes, *Ancient Britain and the Invasion of Julius Caesar* (Oxford: Clarendon Press, 1907); *idem*, *Caesar's Conquest of Gaul* (Oxford: Clarendon Press, 1911); *idem*, *The Roman Republic and the Founder of the Empire*, vol. I–III (Oxford: Clarendon Press, 1923).

<sup>18</sup> Podsumowanie wieloletnich badań topograficznych można znaleźć w: *The Landmark Julius Caesar: Web Essays for the Complete Works Gallic War, Civil War, Alexandrian War, African War and*

Warto nadmienić, że w dobie dominacji opinii przychylnych Cezarowi, których autorzy upatrywali w nim męża stanu i najwybitniejszego wodza w dziejach Rzymu, polscy badacze akcentowali raczej społeczne i ekonomiczne koszty dokonywanych przez niego podbojów, jak również bezwzględność, z jaką prowadził grę polityczną, również przy wykorzystaniu literackich środków oddziaływania na opinię publiczną. Czyniło to Kazimierza Morawskiego i Mieczysława S. Popławskiego prekursorami krytycznego podejścia do twórczości Cezara, ich zdaniem ściśle podporządkowanej jego działalności politycznej<sup>19</sup>. Z uwagi na barierę, jaką stanowił język polski, nie stały się jednak zarzewiem szerszej dyskusji na ten temat, a zachodni badacze przyjęli zbliżoną perspektywę dopiero po zakończeniu II wojny światowej.

Było nią pojawienie się tzw. podejścia hiperkrytycznego, zapoczątkowanego przez Courtenay E. Stevensa<sup>20</sup>, Michela Rambauda<sup>21</sup> i Johna H. Collinsa<sup>22</sup>. Zgodnie z przedstawioną przez nich wizją, dzieła Cezara były przede wszystkim narzędziem kreacji i jako takie zostały w znacznym stopniu „skażone” propagandą, najczęściej obliczoną na przedstawienie określonych podmiotów w sposób odpowiadający bieżącym celom autora<sup>23</sup>. Główną słabością takiej perspektywy badawczej było założenie, że źródła historyczne w całości podlegają wartościowaniu w kategoriach prawda/fałsz, bez uwzględnienia środków ekspresji literackiej, wykraczających poza pełną intencjonalność, a będących naturalną pochodną stosowania toposów

---

*Spanish War*, ed. & transl. Kurt Raaflaub (New York: Penguin, 2017). Mimo niekwestionowanej wartości wspomnianego opracowania można odnieść wrażenie, że jego autorzy niedostatecznie uwzględnili dorobek francuskich uczonych. Z tego względu podstawowe znaczenie wciąż mają rozważania zawarte w: Yann Le Bohec, *César chef de guerre. César stratège et tacticien* (Paris: Rocher, 2001).

<sup>19</sup> Kazimierz Morawski, *Historia literatury rzymskiej. Proza i prozaicy w okresie cycerońskim* (Kraków: Akademia Umiejętności, 1912), 30–54; *idem*, *Rzym i narody. Podbój Zachodu. Wschód i Żydzi* (Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane: Gebethner i Wolff, 1924), 7–10, 33–56; Mieczysław S. Popławski, *Literackie walory pamiętników Cezara* (Lublin: Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1933), 21–67; *idem*, *Polityczna publicystyka w dobie Cezara i Augusta* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1935), 59–75.

<sup>20</sup> C.E. Stevens, „The «Bellum Gallicum» as a Work of Propaganda”, *Latomus* 11 (1952): 3–18, 165–179.

<sup>21</sup> Michel Rambaud, *L'Art de la déformation historique dans les Commentaires de César* (Paris: Les Belles Lettres, 1953).

<sup>22</sup> John H. Collins, „On the Date and Interpretation of the *Bellum Civile*”, *The American Journal of Philology* 80/2 (1959): 113–132; *idem*, „Caesar as Political Propagandist”, *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* (dalej: ANRW), Bd. I, Hlb. 1, hg. von Helga Temporini (Berlin–New York: De Gruyter, 1972), 922–966.

<sup>23</sup> Podejście cechujące hiperkrytyków pod pewnymi względami przypomina sceptycyzm zaprezentowany wcześniej przez Guglielma Ferrera (*Grandezza e decadenza di Roma*, 2. *Giulio Cesare* [Milano: F.lli Treves, 1904]). Główny polemista Ferrera, czyli Rice Holmes, przekonująco wykazał jednak, że włoski historyk posunął się do manipulowania materiałem źródłowym i zwykł nadawać analizowanemu passusom pochodzącym z dzieła Cezara kontekst pozostający w otwartej sprzeczności z ogólnym wydźwiękiem ich treści, zob. Rice Holmes, „Signor Ferrero's Reconstruction of Caesar's First Commentary”, *The Classical Quarterly* 3/3 (1909): 203–215; *idem*, „Signor Ferrero or Caesar?”, *The Classical Quarterly* 4/4 (1910): 239–246.

literackich i schematów narracyjnych. Pojawienie się już pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. zwrotu lingwistycznego, którego czołowymi przedstawicielami byli Hayden White i Frank Ankersmit<sup>24</sup>, pozwoliło nałożyć na dzieła Cezara kolejną warstwę interpretacyjną, pozwalającą wzbogacić ich obraz o nowe, do tej pory niedostatecznie uwzględniane aspekty.

Przy zastosowaniu tradycyjnej formy analizy filologicznej siłą oddziaływania nurtu hiperkrytycznego osłabił też John P.V.D. Balsdon, odwołując się do cech gatunku i ściśle z nimi związanych prawideł konstruowania przekazu<sup>25</sup>.

Obecnie przeważa bardziej zniuansowane podejście, którego przedstawiciele koncentrują się na identyfikowaniu wyróżniających Cezara schematów narracyjnych i ustaleniu ich ewentualnych źródeł. Dotyczy to przede wszystkim eksponowania określonych przymiotów charakteryzujących rzymskich żołnierzy biorących udział w bitwach, z których najważniejszym była *virtus*<sup>26</sup>. Z jednej strony pozwala to na zrekonstruowanie oczekiwań odbiorców, ściśle związanych z dotychczasową ewolucją literatury rzymskiej, z drugiej zaś – na oddzielenie powtarzającej się konwencji od elementów wyróżniających, a przez to na próbę przekroczenia bariery zakreślonej zastosowanymi toposami. Dzięki temu można również wskazać środki stylistyczne służące autokreacji Cezara jako wodza. Pośród nich centralne miejsce zajmuje połączenie umiejętności wybrnięcia z każdej sytuacji z silnymi więziami łączącymi go z podwładnymi<sup>27</sup>. Wszystko to powoduje stopniowe odejście od kla-

<sup>24</sup> Zob. Donald R. Kelley, *Granice historii. Badanie przeszłości w XX wieku*, tłum. Bartosz Hlebowicz (Warszawa: PWN, 2009), 221, 244–254; Georg G. Iggers, *Historiografia XX wieku*, tłum. Agnieszka Gadzała (Warszawa: PWN, 2010), 83–90; Chris Lorenz, „History and Theory”, w *The Oxford History of Historical Writing*, vol. 5: *Historical Writing since 1945*, ed. Axel Schneider, Daniel Woolf (Oxford: Oxford University Press, 2011), 24–26, 29.

<sup>25</sup> John P.V.D. Balsdon, „The Veracity of Caesar”, *Greece & Rome* 4/1 (1957): 19–28. Por. rozsądną uwagę na temat naturalnych konsekwencji daleko idącego subiektywizmu Cezariańskiej narracji wyrażona przez Adriana N. Sherwina-White’a („Caesar as an Imperialist”, *Greece & Rome* 4/1 [1957]: 36).

<sup>26</sup> Na przykład: Lendon, „The Rhetoric of Combat”, 304–322; Robert D. Brown, „Two Caesarian Battle-Descriptions: A Study in Contrast”, *The Classical Journal* 94/4 (1999): 329–357; *idem*, „*Virtus consili expers*: An Interpretation of the Centurions’ Contest in Caesar, *De bello Gallico* 5, 44”, *Hermes* 132/3 (2004): 292–308; Riggsby, *Caesar in Gaul and Rome*, 83–100; Luca Grillo, „Caesarian Intertextualities: Cotta and Sabinus in *BG* 5.26–37”, *The Classical Journal* 111/3 (2016): 257–279. Na temat militarnego kontekstu *virtus*, traktowanej w okresie republiki jako najważniejsza cnota militarna, zob. Werner Eisenhut, *Virtus Romana: ihre Stellung im römischen Wertesystem* (München: Fink, 1973), 40–43; Myles McDonnell, *Roman Manliness: Virtus and the Roman Republic* (Cambridge: Cambridge University Press, 2006), 12–71.

<sup>27</sup> Adrian Goldsworthy, „‘Instinctive Genius’: The depiction of Caesar the general”, w *Julius Caesar as Artful Reporter: The War Commentaries as Political Instruments*, ed. Kathryn Welch, Anton Powell (Swansea: The Classical Press of Wales, 1998), 193–217; Lendon, „The Rhetoric of Combat”, 285–290, 295–304, 306–316. Por. Giovanni Brizzi, „Cao Giulio Cesare: profilo di un grande comandante”, w *Giulio Cesare. L’uomo, le imprese, il mito*, cur. Giovanni Gentili (Milano: Chiostro del Bramante, 2008), 24–31; *idem*, „*Eloquentia militarique re aut aequavit praestantissimorum gloriam aut excessit* (Suet., *Caes.* 55). Cesare soldato: strategia e immagine”, w *Cesare: precursore o visionario?*

sycznej historii militarnej na rzecz ściśle z nią związanych badań filologicznych, pozwalających ująć analizowane zagadnienie we właściwym kontekście, a przez to wyeliminować czy choćby ograniczyć ryzyko reprodukcji zdeformowanego obrazu zdarzeń<sup>28</sup>.

Bez względu na rozpatrywany okres uczeni przez cały czas toczyli spór o chronologię powstawania i publikowania kolejnych ksiąg *Commentarii de bello Gallico*. Nie został on zakończony po dziś dzień, choć ma decydujące znaczenie dla rozpoznania intencji przyświecających Cezarowi. Decyduje bowiem o możliwym propagandowym charakterze dzieła, a ponadto pozwala ustalić, czy jego dystrybucja odbywała się na potrzeby zbliżających się wyborów, względnie pozyskania poparcia części społeczeństwa w kontekście potencjalnego konfliktu wewnętrznego, który ostatecznie wybuchł w 49 r. przed Chr.<sup>29</sup> Wnioski płynące z przedstawionych poniżej rozważań mogą zatem stanowić dodatkowy głos w toczącej się dyskusji, wzbogacający jej dotychczasowy przebieg.

## Lojalność i wiarołomstwo

Pierwsza kampania wojenna Cezara prowadzona na terenie Galii przypadła na 58 r. i była ściśle związana z migracją Helwetów oraz ich sojuszników na południowy zachód. To przemieszczenie ludności zostało przez niego przedstawione jako efekt spisku zawiązanego przez trzech arystokratów: Orgetorixa wywodzącego się z ludu Helwetów, Casticusa – Sekwanów i Dumnorixa<sup>30</sup> – Eduów. Dążąc rzekomo do uzyskania władzy królewskiej, wmanewrowali oni pobratymców

---

*Atti del convegno internazionale Cividale del Friuli, 17–19 settembre 2009*, cur. Gianpaolo Urso (Pisa: I convegni della fond. Niccolò Canussio, 2010), 85–103.

<sup>28</sup> Na przykład: Riggsby, *Caesar in Gaul and Rome*; William W. Batstone, Cynthia Damon, *Caesar's Civil War* (Oxford: Oxford University Press, 2006); Grillo, *The Art of Caesar's Bellum Civile: Literature, Ideology, and Community* (Cambridge: Cambridge University Press, 2012); Ayelet Peer, *Julius Caesar's Bellum Civile and the Composition of a New Reality* (Farnham: Ashgate, 2015); Miryana Dimitrova, *Julius Caesar's Self-Created Image and Its Dramatic Afterlife* (London–New York: Bloomsbury, 2018). Nietrudno zauważyć, że w tym zestawieniu zdecydowanie przeważają publikacje poświęcone *Commentarii de bello civili*, a to z uwagi na możliwość przeprowadzenia szeroko zakrojonych studiów uwzględniających ostatni etap kariery politycznej Cezara i jego polityczną spuściznę.

<sup>29</sup> Podsumowanie dotychczasowej dyskusji: Christina S. Kraus, „*Bellum Gallicum*”, w *A Companion to Julius Caesar*, ed. Miriam T. Griffin (Oxford–Malden–Carlton: Wiley-Blackwell, 2009), 159–174; Christopher B. Krebs, „More than Words. The *Commentarii* in their Propagandistic Context”, w *The Cambridge Companion to the Writings of Julius Caesar*, ed. Grillo, Krebs (Cambridge: Cambridge University Press, 2017), 29–41. Wszystkie kolejne daty odnoszą się do czasów przed narodzeniem Chrystusa, chyba że wyraźnie zaznaczono inaczej.

<sup>30</sup> Być może poprawny zapis imienia wspomnianej postaci to „Dubnoreix”, na co wskazuje awers monety odnalezionej w Bibracte, zob. David Ellis Evans, *Gaulish Personal Names: A study of some Continental Celtic Formations* (Oxford: Oxford University Press, 1967), 196–197.

w awanturę wojenną i przedłożyli osobisty interes nad dobro wspólnoty<sup>31</sup>. Przyczyną konfliktu stało się więc wiarołomstwo kilku galijskich nobilów i to okazane wobec własnych społeczności, które ufając ich intencjom, zaangażowały się w przedsięwzięcie stanowiące zagrożenie dla władztwa rzymskiego. Cezar nie omieszkął dodatkowo podkreślić braku lojalności Casticusa, którego ojciec otrzymał niegdyś od Senatu honorowy tytuł „przyjaciela ludu rzymskiego” (*amicus populi Romani*)<sup>32</sup>. I choć motywacje przyświecające Orgetorixowi zostały zdemaskowane, a zawiązanie „spisku monarchicznego” zakończyło się w jego przypadku śmiercią, to Helweci wraz z sojusznikami i tak wyruszyli w planowaną wędrówkę<sup>33</sup>.

Kiedy migranci wkroczyli na ziemie Eduów, ci odwołali się do wieloletniej lojalności wobec Rzymu i zwrócili się do Cezara z prośbą o udzielenie pomocy. To – wraz z troską o przyszłe bezpieczeństwo Prowincji – miało być głównym motywem przyświecającym prokonsulowi podczas podejmowania decyzji o zaatakowaniu Helwetów<sup>34</sup>. Cezar powoływał się przy tym na uchwałę Senatu z 61 r., nakładającą na namiestnika Prowincji obowiązek obrony jej granic, jak również udzielenia w razie potrzeby zbrojnego wsparcia sojusznikom<sup>35</sup>. Już bowiem we wspomnianym roku do Rzymu zaczęły napływać alarmujące wieści o znaczących przesunięciach ludnościowych na północy, ale ich powodów i rzeczywistej skali jeszcze nie znano<sup>36</sup>. O ile więc przyczyną wojny stały się zdaniem Cezara knowania Orgetorixa, Casticusa i Dumnorixa, to militarne zaangażowanie legionów było spowodowane obowiązkami wynikającymi z więzów lojalności łączących Rzym z Eduami.

Postawa Eduów w obliczu rozpoczynającego się konfliktu była znacznie bardziej niejednoznaczna, niż starał się to przedstawić Cezar, a wzrost aktywności frakcji prorzymskiej należy traktować jako próbę załatwienia wewnętrznych sporów przy wykorzystaniu sojuszników (Dumnorix – Helweci, Liscus – Rzymianie) i jednoczesnych próbach lawirowania przez niektórych arystokratów (Diviciacus, czyli współpracujący z Cezarem brat Dumnorixa)<sup>37</sup>. Przedmiotem analizy nie jest jednak

<sup>31</sup> Caes., *BG*, 1.2–6.

<sup>32</sup> Caes., *BG*, 1.3.3.

<sup>33</sup> Caes., *BG*, 1.4–6; Oros., 6.7.4.

<sup>34</sup> Caes., *BG*, 1.7–8, 1.11.1–5. Podobnie: Plut., *Caes.*, 18.1; Oros., 6.7.5.

<sup>35</sup> Caes., *BG*, 1.35.4.

<sup>36</sup> Cic., *ad Att.*, 1.19.2, 1.20.5, 2.21.11. W pewnym momencie przynajmniej części rzymskich nobilów wydawało się, że alarmujące wieści napływające z północy ostatecznie nie przerodzą się w realne zagrożenie dla republiki, co prawdopodobnie należy łączyć z okresem przygotowaniami czynionymi przez Helwetów (Caes., *BG*, 1.5.1–4).

<sup>37</sup> Taką wymowę posiada relacja pozostawiona przez samego Cezara (*BG*, 1.16–20), gdyż nie należy mylić (prawdziwego bądź udawanego) zaskoczenia prokonsula spowodowanego różnorodnością postaw politycznych występujących wśród Eduów z ich brakiem świadomości względem takiego stanu rzeczy, szczególnie wobec następującego *passusu*: *BG*, 6.11.1–3. Podobnie: Camille Jullian, *Histoire de la Gaule*, vol. III: *La conquête romaine et les premières invasions germaniques* (Paris: Hachette, 1911), 203–211; Jacques Harmand, „Une composante scientifique du *Corpus Caesarianum*:



układ stosunków politycznych panujących w centralnej i zachodniej Galii, lecz sposób konstruowania narracji przez prokonsula, w związku z czym podobne zagadnienia będą w dalszej części tekstu traktowane w sposób marginalny.

Początkowymi trudnościami i niepowodzeniami Cezar starał się obarczyć Dumnorixa, sabotującego współpracę Eduów z armią rzymską<sup>38</sup>. Od wymierzenia mu kary miała odwieść prokonsula dopiero prośba Diviciacusa, potraktowana z życzliwością z uwagi na dotychczasową lojalność eduańskiego arystokraty<sup>39</sup>. Abstrahując od pytania, na jakiej podstawie Cezar miałby karać jednego z czołowych przedstawicieli sprzymierzonego ludu, którego ziemie leżały poza zakresem władztwa rzymskiego, a zatem ich mieszkańcy nie podlegali jurysdykcji namiestnika, trudno przeoczyć fakt, że ponownie w treści *Commentarii* decydującego znaczenia nabierała dychotomia lojalność–wiarołomstwo.

Ostatnim epizodem kampanii przeciwko Helwetom były wydarzenia rozgrywające się już po zadaniu klęski migrantom i zawarciu z nimi porozumienia kończącego wojnę. Mieszkańcy jednego z okręgów (*pagus*), zwanego werbigeńskim (*Verbigenus*), mieli zdradziecko złamać treść układu pokojowego i podjąć próbę przebiccia się na własną rękę w kierunku zachodnim. Cezar wyjaśniał, że to właśnie z tego powodu doszło do ich rozgromienia, a niedobitków sprzedano w niewolę, choć z pozostałymi przeciwnikami postąpił w odmienny sposób. Jego bezwzględność miała być zatem podyktowana zdradą<sup>40</sup>.

Ponownie taki schemat prezentowania zdarzeń objawił się w przypadku kampanii przeciwko Ariovistusowi, mającej miejsce jeszcze w tym samym roku. Podczas spotkania z udziałem przedstawicieli okolicznych plemion Cezarowi przedstawiono prośbę, aby uwolnił Sekwanów od zwierzchnictwa Ariovistusa. Jej wyrazicielem był Diviciacus<sup>41</sup>. Cezar nie pokusił się o wyjaśnienie, dlaczego miałby pomagać ludowi, który był od niego niezależny, wcześniej współpracował

---

le portrait de la Gaule dans le *De Bello Gallico* I–VII”, w ANRW, Bd. I, Hlb. 3, hg. von Helga Temporini (Berlin–New York: De Gruyter, 1973), 576–578; Jean-Louis Brunaux, *Les Gaulois* (Paris: Les Belles Lettres, 2008), 102, 285–286. Można nawet podejrzewać, że przed przybyciem Cezara Dumnorix pełnił funkcję naczelnika (*vergobret*) Eduów, a zatem prowadzona przez niego polityka współpracy z Helwetami była oficjalną polityką plemienia, Stephan Fichtl, *Les peuples gaulois III<sup>e</sup>–I<sup>er</sup> siècles av. J.-C.* (Paris: Éditions Errance, 2004), 115. Być może jednak ujmowanie polityki Eduów w taki sposób jest błędne, a sojusze miały bardziej doraźny charakter. Tak np. Adrian Goldsworthy, *Cezar. Życie giganta*, tłum. Kamil Kuraszkiewicz (Warszawa: Amber, 2007), 204.

<sup>38</sup> Caes., *BG*, 1.9.2–3, 1.16.2–19.5.

<sup>39</sup> Caes., *BG*, 1.20.1–6.

<sup>40</sup> Caes., *BG*, 1.28.1–3. Por. Cass. Dio, 38.33.6.

<sup>41</sup> Caes., *BG*, 1.32–33. Inni autorzy twierdzili, że z propozycją wystąpili zarówno Eduowie, jak i Sekwanowie (Liv., *Per.*, 104; Cass. Dio, 38.34.1). Obie wersje nie muszą się wykluczać, Cezar bowiem wspominał o uczestnictwie Sekwanów w spotkaniu, twierdząc jedynie, że w ich imieniu przemawiał Diviciacus. Co ciekawe, Orozjusz przypisał inicjatywę wyłącznie Sekwanom (Oros., 6.7.6.), co należy zrzucić na karb jego niedokładności, gdyż w tej części narracji opierał się wyłącznie na *Commentarii de bello Gallico*.

z Helwetami<sup>42</sup>, a jego przedstawiciel (Casticus) został odmalowany w jak najgorszych barwach w związku z rzekomym spiskowaniem w celu uzyskania władzy monarszej<sup>43</sup>. Zamiast tego z powstałą sytuacją starał się powiązać sprzymierzonych Eduów, czemu prawdopodobnie miało służyć wyeksponowanie w treści *Commentarii* roli odegranej przez Diviciacusa, a także przekonać czytelników, że założenie na terenie Galii nowego państwa przez germańską drużynę Ariovistusa może w przyszłości zagrażać Rzymowi<sup>44</sup>. Problem polegał na tym, że ten ostatni, całkowicie zaskoczony interwencją Cezara, nie był przygotowany do narzuconej mu wojny i ostatecznie został pokonany w wyniku bitwy, podczas której przewaga liczebna premiowała najprawdopodobniej Rzymian<sup>45</sup>. Nietrudno odnieść wrażenie, że Ariovistus nie spodziewał się konfliktu, nie tylko dlatego, że za konsulatu samego Cezara (*sic*) otrzymał tytuł „przyjaciela ludu rzymskiego”<sup>46</sup>, ale również dlatego, że w żadnym momencie nie doszło do kolizji jego interesów z interesami republiki. Miał to zresztą otwarcie oświadczyć podczas negocjacji toczonych z adwersarzem, w trakcie których wyraził oburzenie tak otwartym mieszanym się w wewnętrzne sprawy jego królestwa<sup>47</sup>.

Cesarowi nie pozostawało zatem nic innego, jak tylko obarczyć go odpowiedzialnością za wywołanie wojny poprzez przypisanie mu braku lojalności wobec dotychczasowego dobroczyńcy (ludu rzymskiego). Dlatego właśnie Cezariańska narracja poświęcona tej kampanii wprost przesycona jest zarzutami o pychę,

<sup>42</sup> Caes., *BG*, 1.9.3–4.

<sup>43</sup> Caes., *BG*, 1.2–6.

<sup>44</sup> Caes., *BG*, 1.33.2. Uderzające jest, że Rzym nie zdecydował się udzielić wsparcia Eduom podczas toczącej się w 62 albo 61 r. wojny z Sekwanami, w wyniku czego ulegli oni politycznej dominacji sąsiadów. Eduańskim posłem, który reprezentował wówczas przed Senatem interesy swego plemienia, był nie kto inny, a Diviciacus (Caes., *BG*, 1.31.6–15, 1.44.8–13, 6.12.1–7; Cic., *De div.*, 1.49, 1.90; *Pan. Lat.*, 8.57). Późniejsze pokonanie Sekwanów przez Ariovistusa w bitwie stoczonej pod Admagetobrigą (Magetobrigą) nie zmieniało położenia Eduów o tyle, że brali w niej udział jako klienci Sekwanów, nie zaś lud prowadzący niezależną politykę (Caes., *BG*, 1.31.6–15, 1.40.8–11, 1.44.8–13). Na koniec wreszcie, zwycięski Ariovistus otrzymał dwa lata później tytuł „przyjaciela ludu rzymskiego”, co stanowiło formę wyrażenia symbolicznego poparcia dla jego działań (zob. przyp. 47). W tym kontekście antyrzymska postawa Dumnorixa zyskuje racjonalne uzasadnienie, dalece wykraczające poza konwencjonalne w przypadku rzymskiej publicystyki oskarżenia o przejawianie monarchicznych inklinacji. Zob. Francisco Pina Polo, „The Tyrant Must Die: Preventive Tyrannicide in Roman Political Thought”, w *Repúblicas y ciudadanos: modelos de participación cívica en el mundo antiguo*, ed. Francisco Marco Simón, Francisco Pina Polo, José Remesal Rodríguez (Barcelona: Universitat de Barcelona, 2006), 71–100 (tam wcześniejsza literatura).

<sup>45</sup> Zob. Michał Norbert Faszczka, *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi (58 r. przed Chr.)* (Oświęcim: Napoleon V, 2015), 91–125. Pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na nieprzygotowanie do konfliktu rzekomo prącego do wojny Ariovistusa, był H. Delbrück (*Geschichte der Kriegskunst*, 579–580).

<sup>46</sup> Plut., *Caes.*, 19.1; App., *Celt.*, 16–17; Cass. Dio, 38.34.3.

<sup>47</sup> Caes., *BG*, 1.44.8–13.

niewdzięczność, zdradzieckość i arogancję<sup>48</sup>. Zawarty w *Commentarii* przekaz jest więc tyleż klarowny, co dosadny: winny rozpętania wojny był Ariovistus, gdyż jako bezrozumny barbarzyńca nie pojął, że przyjaźń Rzymu winna zostać odwzajemniona w taki sposób, jakiego Cezar akurat w danym momencie oczekiwał.

Ten brak lojalności miał zostać poparty jawnym wiarołomstwem, i to aż trzykrotnie. Za pierwszym razem, gdy podczas przeciągających się negocjacji Eduowie poinformowali Cezara, że sprzymierzeni z Ariovistem Harudowie zaczęli pustoszyć ich ziemie, a Trewerowie donieśli, że na północnym brzegu Renu gromadzą się posiłki przeznaczone dla germańskiego króla<sup>49</sup>. Ponownie, gdy podczas jednego ze spotkań rzymscy żołnierze zostali obrzuceni pociskami, choć kontekst tego wydarzenia jest niejasny, mimo że Cezar zdawał się sugerować, iż była to nieudana próba jego pojmania<sup>50</sup>. Za trzecim razem Ariovistus zdecydował się na uwięzienie posłów wysłanych przez Cezara pod pretekstem, że prowadzą oni w jego obozie działalność szpiegowską<sup>51</sup>. Nawet jeśli większość przytoczonych przypadków można racjonalnie wytłumaczyć, choćby świadomością nieuchronności konfliktu z Cezarem, koniecznością zgromadzenia sił niezbędnych do dania mu oporu i rzeczywistym zbieraniem informacji przez rzymskich wysłanników, to zdaniem prokonsula potwierdzało to tylko złe intencje i brak wdzięczności germańskiego króla. Zastanawiające może się natomiast wydawać, że Cezar przedstawił większość zarzutów pod jego adresem, zanim w ogóle doszło do spotkania i wymiany argumentów. Przygotowywał w ten sposób czytelnika na to, że oto przyszło mu się konfrontować z człowiekiem, którego cechy charakteru wykluczają się z dalszym postrzeganiem go jako „przyjaciela ludu rzymskiego”<sup>52</sup>.

Pierwsza księga *Commentarii de bello Gallico*, dotycząca wydarzeń rozgrywających się w 58 r., ma wyjątkowy charakter z uwagi na znacznie bardziej rozbudowane opisy niż w przypadku kolejnych ksiąg. Zdaje się to potwierdzać domniemanie o sukcesywnym powstawaniu dzieła, prawdopodobnie w przypadku trzech

<sup>48</sup> Caes., *BG*, 1.33.1–2, 1.33.4–5, 1.34.1–4, 1.35.1–5, 1.43.4–9. Podobnie przedstawili germańskiego władcę: Plut., *Caes.*, 19.2; Flor., 1.45.9–13.

<sup>49</sup> Caes., *BG*, 1.37.1–5; Cass. Dio, 38.35.1.

<sup>50</sup> Caes., *BG*, 1.42–46. Zdaniem niektórych badaczy ów wątek został po prostu zmyślony przez Cezara, zob. Gerold Walser, *Caesar und die Germanen. Studien zur politischen Tendenz römischer Feldzugsberichte* (Wiesbaden: Franz Steiner, 1956), 30; Collins, „Caesar as Political Propagandist”, 930.

<sup>51</sup> Caes., *BG*, 1.47.1–6. Zasadności obaw germańskiego władcy może dowodzić brak uprawnień wysłanników do zawarcia porozumienia. Ich jedynym zadaniem było wysłuchanie stanowiska Ariovistusa, które Cezar poznał przecież podczas dwóch poprzednich spotkań.

<sup>52</sup> Caes., *BG*, 1.33.1–2. Podobnie: Rambaud, *L'Art de la déformation*, 115–116; Jane F. Gardner, „The ‘Gallic Menace’ in Caesar’s Propaganda”, *Greece & Rome* 30/2 (1983): 183–184; Christian Goudineau, *César et la Gaule* (Paris: Éditions Errance, 1990), 142; Christian Meier, *Caesar: A Biography*, transl. David McLintock (New York: Basic Books, 1995), 242. Cassius Dio (37.34.4) wprost stwierdził, że Cezar nie chciał uchodzić za agresora, którym w rzeczywistości był.

pierwszych ksiąg rok po roku, w sezonie zimowym<sup>53</sup>. Jej znaczenie polega również na wyznaczeniu ogólnych wzorców, w oparciu o które powstawały dalsze relacje, z pewnością ściśle związane ze sprawozdaniami przesyłanymi do Senatu po zakończeniu każdego sezonu wojennego<sup>54</sup>. Rosnące zaangażowanie militarne rzymskiego wodza sprawiało, że być może nie mógł poświęcić pracy literackiej równie dużo czasu, co w 58 r., niemniej przyjęty przez niego schemat, występujący w przypadku epizodów związanych z migracją Helwetów i wojną z Ariovistusem, został utrzymany<sup>55</sup>.

I tak, choć Cezar przyznał, że to on w 57 r. rozpoczął działania zbrojne przeciwko Belgom<sup>56</sup>, to swoją decyzję tłumaczył knowaniami przyszłych przeciwników, które w istocie polegały na tym, że w obawie przed rzymską inwazją zawiązali sojusz obronny<sup>57</sup>. Nie wyjaśnił zresztą, dlaczego zdecydował się na „ukaranie” Belgów, skoro nigdy wcześniej nie miał z nimi kontaktu i w żaden sposób nie byli zobowiązani do zachowania lojalności wobec republiki. Podobne podejście zaprezentował rok później, gdy wydzielił część armii i skierował ją na ziemie Wenetów z żądaniem dostarczenia zapasów, co skończyło się aresztowaniem rzymskich wysłanników, gdyż w ten sposób urażeni Wenetowie starali się odzyskać zakładników będących w świecie galijskim powszechnym gwarantem przestrzegania i uczciwego prowadzenia układów<sup>58</sup>. W efekcie zwycięskiego zakończenia walk Cezar podjął decyzję o skazaniu całej starszyny plemiennej na śmierć i sprzedaniu jeńców w niewolę, aby dać innym przykład, w jaki sposób kończy się wiarołomstwo wobec ludu rzymskiego, tym razem polegające na uwwięzieniu posłów<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> Tak np. Stevens, „The ‘Bellum Gallicum’”, 3–4; Adcock, *Caesar as Man*, 77–83; Balsdon, „The Veracity”, 23–24; T.A. Dorey, „Caesar: the ‘Gallic War’”, w *Latin Historians*, ed. *idem* (London: Routledge & Kegan Paul, 1966), 70; Helga Gesche, *Caesar* (Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 1976), 78–79; Goudineau, *César et la Gaule*, 157–160; T.P. Wiseman, „The Publication of *De Bello Gallico*”, w *Julius Caesar as Artful Reporter*, 1–7; Riggsby, *Caesar in Gaul*, 9–10.

<sup>54</sup> Na temat ich treści i charakteru: Rambaud, *L’Art de la déformation*, 7–43; Nathalie Barrandon, „Les rapports de fin d’année des (pro)magistrats en province et le calendrier sénatorial des deux derniers siècles de la République romaine”, *Revue des Études Anciennes* 116/1 (2014): 167–191.

<sup>55</sup> Na temat znaczenia I księgi zob. także: Klotz, *Cäsarstudien*, 22–25; Adcock, *Caesar as Man*, 26–33; Meier, *Caesar*, 258–259; Matthias Gelzer, *Caesar: Politician and Statesman*, transl. Peter Needham (Cambridge: Harvard University Press, 2003), 104–105.

<sup>56</sup> Caes., *BG*, 2.5.1–6.

<sup>57</sup> Caes., *BG*, 2.1–2, 2.3.3–4. Por. Cass. Dio, 39.1.2; Oros., 6.7.11. Florus (1.45.4), stwierdził, że Belgowie toczyli wojnę w obronie zagrożonej wolności. O „powstaniu” Belgów pisał z kolei Plutarch (*Caes.*, 20.4–5).

<sup>58</sup> Caes., *BG*, 3.7.2–4, 3.8.2–5; M. James Moscovich, „*Obsidibus Traditis*: Hostages in Caesar’s *De Bello Gallico*”, *The Classical Journal* 75/2 (1979–1980): 122–128. Por. Cass. Dio, 39.40.1–5; Oros., 6.8.6–7.

<sup>59</sup> Caes., *BG*, 3.16.4; Cass. Dio, 39.43.5; Oros., 6.8.7. Niewykluczone, że konstrukcja Cezariańskiego opisu miała przede wszystkim utwierdzić czytelnika w przekonaniu, że prowadzona przez niego wojna należała do kategorii *bellum iustum*, choć to przecież rzymski wódz był inicjatorem

W podobny sposób zostały opisane walki z Wenellami oraz Morynami i Menapiami. Wszystkie te ludy miały się „zbuntować” przeciwko prokonsulowi, choć „winą” tego pierwszego była odmowa przyjęcia rzymskiego garnizonu<sup>60</sup>, a dwóch ostatnich – niewystosowanie prośby o zawarcie pokoju, choć nie znajdowały się z republiką w stanie wojny, a jedynie odmawiały dobrowolnego zaakceptowania jej zwierzchnictwa<sup>61</sup>. Nie zmienia to faktu, że zostały scharakteryzowane w *Commentarii de bello Gallico* jako butne i niełojalne, a przez to zasługujące na zbrojne poskromienie. W następnej księdze ponownie jest mowa o „zbuntowanych Morynach” (*Morinos qui rebellionem*)<sup>62</sup>, a Cezar – niezgodnie z wcześniejszą relacją – stwierdził, że w międzyczasie zostali spacyfikowani i podporządkowani władzy rzymskiej<sup>63</sup>.

Tego rodzaju epizody – mimo niebagatelnego znaczenia dla dzieła podboju Galii – najwyraźniej były traktowane w Rzymie jako nie budzące większego oburzenia, ale istotna zmiana nastąpiła w tym względzie w 55 r. Wtedy to w Galii pojawili się germańscy Uzypetowie i Tenkterowie, co Cezar uznał za zagrożenie dla trwałości niedawno uzyskanych wpływów. Podczas rozpoczętych negocjacji prokonsul domagał się powrotu przybyszów za Ren i osiedlenia się na terenach Ubiów, na co ci mieli wyrazić wstępną zgodę<sup>64</sup>. Posłowie Uzypetów i Tenkterów prosili Cezara, ażeby do czasu zakończenia układów nie zbliżał się wraz z wojskiem. On jednak przedstawił to jako wybieg mający na celu zyskanie na czasie, aby rozproszone po okolicy zagony konnicy germańskiej mogły wrócić do obozu<sup>65</sup>. Wobec tego migranci zwrócili się do Cezara z apelem, aby przynajmniej nie atakował ich przez trzy dni, bo właśnie

---

kontaktów zmierzających do podporządkowania Wenetów: Le Bohec, *César chef de guerre*, 200–201; Riggsby, *Caesar in Gaul and Rome*, 175–189.

<sup>60</sup> Caes., *BG*, 3.17.1–5.

<sup>61</sup> Caes., *BG*, 3.28.1–2.

<sup>62</sup> Caes., *BG*, 4.38.1; por. *BG*, 6.5.4.

<sup>63</sup> Caes., *BG*, 4.37.1. O nieudanej wyprawie przeciwko Morynom z 56 r.: Caes., *BG*, 3.28–29; Cass. Dio, 39.44.1–2; Le Bohec, *César chef de guerre*, 210–212. Odmiennie na ten temat: Oros., 6.8.8. Na temat zjawiska przedstawiania przez Cezara niektórych ludów jako formalnie podległych władzy rzymskiej, lecz wciąż krnąbrnych: Meier, *Caesar*, 247, 257 (w kontekście Morynów i Menapiów). Menapiowie podporządkowali się władzy rzymskiej dopiero w 53 r., Caes., *BG*, 6.6.1–3.

<sup>64</sup> Caes., *BG*, 4.7–9. Por. Cass. Dio, 39.47.1–2, gdzie jest mowa o dobrowolnej deklaracji dotyczącej powrotu migrantów za Ren. Stawia to pod znakiem zapytania tak wczesne datowanie wpływów Cezara wśród germańskiego plemienia Ubiów. Niemal na pewno błędną informację przekazał XXX Appian z Aleksandrii (*Celt.*, 18.3), którego zdaniem migranci mieli negocjować możliwość powrotu ze Swebami, będącymi zdaniem pozostałych autorów agresorami odpowiedzialnymi za rozpoczęcie exodusu przez Uzypetów i Tenkterów. Jednoznacznie negatywny werdykt w sprawie Cezariańskiej prawdomówności związanej z masakrą Germanów w 55 r. wydał Rambaud (*L'Art de la déformation*, 118–122).

<sup>65</sup> Caes., *BG*, 4.9.2–3. Po bitwie okazało się, że jazda znajdowała się wówczas na ziemiach germańskich Sugambrow (Cass. Dio, 39.48.3). Cel jej nieobecności pozostaje bliżej nieznanym i mógł się wiązać z prowadzeniem działań wojennych, próbą skaptowania sprzymierzeńców czy nawet prowadzeniem negocjacji w celu uzyskania ziemi pod osadnictwo. Niejasna pozostaje w związku z tym rola Ubiów, którym Cezar nadał w swojej narracji niebagatelną rolę.

tyłe czasu potrzebują do uzyskania odpowiedzi od Ubiów<sup>66</sup>. Wobec tak postawionej sprawy Cezar i tak kontynuował marsz, jednocześnie rozkazując jeździe prowadzenie wyłącznie działań obronnych do czasu, aż nadciągnie z głównymi siłami<sup>67</sup>.

Ten passus zdaje się wskazywać, że Cezar od początku nie zamierzał respektować porozumienia, a jedynie obawiał się przedwczesnego rozpoczęcia działań wojennych, ponieważ mogłyby zaowocować klęską konnicy. Niewykluczone, że Uzypetowie i Tenkterowie właściwie rozpoznali jego intencje, a Cezariańska jazda, która zanadto zbliżyła się do ich obozu, została przepędzona<sup>68</sup>. Przybyli nazajutrz naczelnicy Germanów, pragnący wyjaśnić zaistniałą sytuację, zostali aresztowani, co automatycznie pozbawiło przybyszy przywódców wojennych<sup>69</sup>, choć przecież w poprzedniej księdze Cezar wyraził oburzenie z powodu podobnego postępku Wenetów, potraktowanych z tego powodu z najwyższą surowością. O pokojowym nastawieniu Uzypetów i Tenkterów świadczy nie tylko przybycie naczelników plemiennych, a nie posłów o niższym statusie, których potencjalna utrata tak znacznie nie wpłynęłaby na ich potencjał militarny, ale również nieprzygotowanie do bitwy, którą wydał im Cezar i która zakończyła się rzezią migrantów<sup>70</sup>.

Choć prokonsul starał się przekonać czytelników, że wina spoczywa na zdradzieckich Germanach, którzy z jednej strony zabiegali o rozejm, z drugiej zaś zaatakowali jego jazdę, to w Rzymie dostrzeżono słabość tej argumentacji. Marek Porcjusz Katon Młodszy (Marcus Porcius Cato Minor) grzmiał w kurii Senatu, że Cezar winien zostać pozbawiony dowództwa z racji wszczynania nielegalnych wojen oraz wydany w ręce ocalałych Uzypetów i Tenkterów, wobec których dopuścił się jawnej zdrady<sup>71</sup>. Rzecz jasna w ówczesnych warunkach nie istniały realne możliwości wdrożenia w życie postulatu Katona Młodszeo, szczególnie że był on wyrazicielem poglądów

<sup>66</sup> Caes., *BG*, 4.11.1–6.

<sup>67</sup> Caes., *BG*, 4.11.6.

<sup>68</sup> Caes., *BG*, 4.12.1–6; Plut., *Caes.*, 22.2–3; App., *Celt.*, 18.3. Być może było to dziełem młodych wojowników, którzy dokonali ataku bez porozumienia ze starszyzną (Cass. Dio, 39.47.3). Jeśli przytoczona informacja odpowiadała rzeczywistości, to w pełni tłumaczy to późniejsze pojawienie się naczelników w obozie Cezara, a jednocześnie sugeruje, że istotnie dążyli oni do utrzymania w mocy uzgodnionego zawieszenia broni. Tak czy inaczej, nie sposób przeoczyć tego, że sprowokowanie walnego starcia nie leżało wówczas w interesie Germanów (Meier, *Caesar*, 278; Le Bohec, *César chef de guerre*, 217; Goldsworthy, *Cezar*, 265).

<sup>69</sup> Caes., *BG*, 4.13.4–6; App., *Celt.*, 18.4; Cass. Dio, 39.47.3.

<sup>70</sup> Caes., *BG*, 4.14.1–15.4; Plut., *Caes.*, 22.3; *Cat. Min.*, 51.1; Cass. Dio, 39.48.1–2. Jedną z sensacji archeologicznych ostatnich lat było zlokalizowanie pola bitwy w okolicach Kessel, Nico Roymans, „A Roman massacre in the far north. Caesar’s annihilation of the Tencteri and Usipetes in the Dutch river area”, w *Conflict Archeology: Materialities of Collective Violence in Late Prehistoric and Early Historic Europe*, ed. Manuel Fernández-Götz, Roymans (London–New York: Routledge, 2018), 167–181; *idem*, „Caesar’s conquest and the archeology of mass violence in the Germanic frontier zone”, w *Julius Caesar’s Battle for Gaul: New Archeological Perspectives*, ed. Andrew P. Fitzpatrick, Colin Haselgrove (Oxford: Oxbow, 2019), 113–133. Zob. także: Anton Powell, „Julius Caesar and the presentation of massacre”, w *Julius Caesar as Artful Reporter*, 111–136.

<sup>71</sup> Plut., *Caes.*, 22.4; *Cat. Min.*, 51.1–4; App., *Celt.*, 18.2.

tylko jednej spośród kilku czołowych frakcji senackich. Jednak w obliczu procesów grożących Cezarowi, których wszczęcie musiał brać pod uwagę po wygaśnięciu terminu namiestnictwa, katalog formułowanych wobec niego zarzutów mógł się wzbogacić o jeszcze jeden<sup>72</sup>.

Zdaniem rzymskiego wodza inklinacje do zdrady i podstępów przejawiali także Brytowie. Wprawdzie pierwszą przeprawę na wyspę w 55 r. uzasadniał koniecznością odcięcia Galów od wsparcia otrzymywanego z Brytanii<sup>73</sup>, lecz nie omieszkał obszernie wspomnieć o złamaniu przez Brytów traktatu pokojowego na wieść o problemach, z którymi borykała się jego flota<sup>74</sup>. Jednoznacznie sytuowało ich to w gronie nieprzyjaciół, którym należało się stosownie odpłacić, czemu miała służyć druga, również nieudana inwazja z 54 r.<sup>75</sup>

Apogeum Cezariańskich zarzutów o brak lojalności nastąpiło właśnie w tym roku, ponieważ część ludów Galii na wieść o rzymskich przygotowaniach do przeprowadzenia się na wyspę rozpoczęła przygotowania do powstania. Niedługo przed rozpoczęciem inwazji miały miejsce dwa incydenty: Trewerowie nie zjawili się na zwołanym przez Cezara ogólnogalijskim zebraniu i rzekomo zaczęli podburzać Germanów do przekroczenia Renu<sup>76</sup>, a stary wróg wywodzący się z plemienia Eduów – Dumnorix, zginął w wyniku otwartego sprzeciwienia się planom prokonsula, wykrzykując przed śmiercią hasła o wolności Galii<sup>77</sup>. Późniejsze ciężkie walki, które w latach 54–53 objęły zakresem wiele regionów, miały mieć początki w tajnych spiskach, paktach i porozumieniach. Przełożyły się one

<sup>72</sup> Zob. Suet., *Jul.*, 30.3–4, gdzie jest mowa o grożących Cezarowi procesach. Przekonanie, jakoby obawa przez nimi nie stanowiła głównej czy nawet jednej z głównych przyczyn wszczęcia przez niego wojny domowej, wyraził Robert Morstein-Marx („Caesar’s Alleged Fear of Prosecution and His *Ratio Absentis* in the Approach to the Civil War”, *Historia* 56/2 [2007]: 159–178). Jest to niewątpliwie głos wzbogacający dotychczas prowadzoną dyskusję o nowe argumenty, jednakże trudno uznać go za rozstrzygający. W lekceważącym tonie o przemówieniu Katona Młodszego i jego możliwościach oddziaływania na ówczesną politykę pisał John P.V.D. Balsdon („The Veracity of Caesar”, 22). Przeciwnie opinie: Gelzer, *Caesar*, 131; Goldsworthy, *Cezar*, 267; Fred K. Drogula, *Cato the Younger: Life and Death at the End of the Roman Republic* (Oxford: Oxford University Press, 2019), 199–200.

<sup>73</sup> Caes., *BG*, 4.20.1–2.

<sup>74</sup> Caes., *BG*, 4.28–35; App., *Celt.*, 19; Cass. Dio, 39.52.2.

<sup>75</sup> Niektórzy Rzymianie uważali, że preteksty przywoływane przez Cezara nie miały w istocie żadnego znaczenia, ponieważ tak bardzo pragnął ponownie przeprowadzić się na wyspę, iż uzasadniłby to w jakikolwiek sposób (Cass. Dio, 40.1.2).

<sup>76</sup> Caes., *BG*, 5.2.4. Zarzut nawiązywania przyjaznych stosunków z Germanami pojawiał się w dziele Cezara jeszcze wielokrotnie: *BG*, 6.2.1–2, 6.5.4–5, 6.8.7–8, 6.9.1–2. Podobnie: Cass. Dio, 40.31.3, 40.32.1.

<sup>77</sup> Caes., *BG*, 5.6–7. Zestawienie możliwych do zrekonstruowania pryncypiów politycznych Dumnorixa i jego brata Diviciacusa przedstawili: Serge Lewuillon, „Histoire, société et lutte des classes en Gaule: Une féodalité à la fin de la république et au début de l’empire”, w *ANRW*, Bd. II, Hlb. 4, hg. von Helga Temporini (Berlin–New York: De Gruyter, 1975), 439–441; Gerhard Dobesch, „Einige Beobachtungen zu Politik und Tod des Haeduers Diviciacus und seines Bruders Dumnorix”, *Tyche* 19 (2004): 19–73.

na podstępne ataki na rzymskie garnizony<sup>78</sup>, mimo że zaskoczenie było czymś typowym dla wojskowości galijskiej, a ponadto wielokrotnie chlubił się nim sam Cezar<sup>79</sup>. W wyjątkowo negatywny sposób zostali scharakteryzowani Eburonowie i ich wódz Ambiorix, odpowiedzialni za wybicie 15 kohort dowodzonych przez Quintusa Tituriusa Sabinusa i Luciusa Aurunculeiusa Cottę<sup>80</sup>. Najpierw Ambiorix miał zdradziecko wywabić Rzymian z obozu, gwarantując im swobodne połączenie się z głównymi siłami znajdującymi się pod rozkazami Cezara<sup>81</sup>, a następnie – już po zamknięciu ich w okrążeniu – zaproponował Sabinusowi wszczęcie układów, lecz zamordował go tuż po przybyciu<sup>82</sup>. Była to jak do tej pory największa klęska wojsk Cezariańskich, w związku z czym prokonsul wyjątkowo negatywnie odnosił się na kartach *Commentarii* do postaci zwycięskiego wodza Galów, który pokazał pobratymcom, że przy zastosowaniu odpowiedniej taktyki i determinacji można pozbyć się rzymskich okupantów<sup>83</sup>.

Na tle wrogiej postawy innych plemion Cezar wielokrotnie wyróżnił Eduów i Remów, którzy pozostali wierni złożonym przysięgom i ostatecznie zachowali lojalność wobec niego, nawet w obliczu czynionych na nich nacisków<sup>84</sup>. Pytaniem otwartym musi pozostać, na ile była ona podyktowana obawą przez wszczęciem wojny z Rzymianami, wrogością wobec sąsiadów czy przekonaniem, że w zaistniałych warunkach to właśnie Cezar jest najlepszym gwarantem zabezpieczenia interesów plemienia. Równie istotne zdaje się wyrażenie wątpliwości, czy aby na pewno prokonsul byłby w stanie poradzić sobie z powstaniem z lat 54–53 bez galijskich

<sup>78</sup> Caes., *BG*, 5.24–58, 6.1–8, 6.30–44; Cass. Dio, 40.4.2, 40.5–11, 40.31–32. Zob. w szczególności: *BG*, 6.2.1–3, gdzie Cezar nakreślił wizję istnej *conspiratio Gallica*.

<sup>79</sup> Jean-Louis Brunaux, Bernard Lambot, *Guerre et armement chez les Gaulois (450–52 av. J.-C.)* (Paris: Éditions Errance, 1987), 53; Alain Deyber, *Les Gaulois en guerre. Stratégies, tactiques et techniques. Essai d'histoire militaire (I<sup>er</sup>–I<sup>er</sup> siècles av. J.-C.)* (Paris: Éditions Errance, 2009), 368–371; Luc Baray, *Les Celtes d'Hannibal. Pour une nouvelle approche de l'emploi tactique des Celtes. L'exemple de la deuxième guerre punique* (Paris: CNRS Éditions, 2019), 107–112.

<sup>80</sup> Caes., *BG*, 5.26–37; Liv., *Per.*, 106; Plut., *Caes.*, 24.1; Suet., *Jul.*, 25.2–3; Flor., 1.45.8; Cass. Dio, 40.5.2–6.3; Oros., 6.10.1. Na temat przeciwstawienia postaw Sabinusa i Cotty: Grillo, „Caesarian Intertextualities”, 257–279 (tam wcześniejsza literatura).

<sup>81</sup> Caes., *BG*, 5.27.1–11.

<sup>82</sup> Caes., *BG*, 5.37.1–3.

<sup>83</sup> Interesującą wiadomość przekazał Kasjusz Dion (40.11.1). Zgodnie z jej treścią wiele plemion przyłączało się do powstania, a następnie trwało w oporze, ponieważ Cezar zwykł wzywać naczelników poszczególnych ludów, a następnie wymierzać im karę. Prawdopodobnie było to ogólne nawiązanie do oburzenia, jakie wzbudziło w Galii stracenie Accona (Caes., *BG*, 6.4.44). Na temat sposobu prowadzenia działań zbrojnych przez Ambiorixa: Deyber, „Ambiorix et Vercingétorix. Entre guerre traditionnelle et modernité”, w *L'aristocratie celte à la fin de l'âge du Fer (I<sup>er</sup> siècle avant J.-C.–I<sup>er</sup> siècle après J.-C.)*. Actes de la table ronde de Bibracte, Centre archéologique européen (Glux-en-Glenne, 10–11 juin 1999), dir. Vincent Guichard, Franck Perrin (Glux-en-Glenne: Bibracte, 2002), 259–267.

<sup>84</sup> Rambaud, *L'Art de la déformation*, 312–324; Emile Thévenot, „Les Éduens n'ont pas trahi”, *Latomus* 19/1 (1960): 15–22; Lewuillon, „Histoire, société et lutte”, 450–451; Goudineau, *César en Gaule*, 270.



sprzymierzeńców. Zawarte w jego dziele informacje, takie jak zakończenie wojny z Senonami za wstawiennictwem Eduów<sup>85</sup> czy Karnutami za wstawiennictwem Remów<sup>86</sup>, z jednej strony miały sprawiać wrażenie łaskawości Cezara, który nie zwykł odmawiać prośbom sojuszników, ale z drugiej musiały stanowić odbicie prostej prawidłowości, że stojący po jego stronie „przyjaciele ludu rzymskiego” spełniali rolę naturalnego łącznika między nim a szukającymi porozumienia wrogami. Stąd też Cezar nie zdecydował się na zbrojną konfrontację z Eduami w 52 r., mimo że wysłane mu posiłki opowiedziały się po stronie przeciwnika<sup>87</sup>.

Po zakończeniu walk w 53 r. Cezar udał się do Italii, co dało asumpt niektórym naczelnikom plemiennym do zawiązania kolejnego spisku, w którym główną rolę odgrywali początkowo Karnutowie<sup>88</sup>. Sygnałem do wybuchu nowego powstania było wymordowane przez nich w początkach 52 r. rzymskich obywateli przebywających w Cenabum<sup>89</sup>, czym później Cezar usprawiedliwiał wybitcie przez jego żołnierzy mieszkańców Avaricum<sup>90</sup>. Rychło przeciwko Cezarowi wystąpiły kolejne ludy, a jednym z centrów antyrzymskiego oporu stały się ziemie Arwernów dowodzonych przez Vercingetorixa. Zdołał on zgromadzić wokół siebie licznych sojuszników, nie wyłączając podlegających Eduom (a zatem i sprzymierzonych z Rzymianami) Biturigów<sup>91</sup>. W przypadku tej postaci Cezar powrócił do zarzutów znanych z I księgi *Commentarii de bello Gallico*, przypisując Vercingetorixowi zamiar wykorzystania nadarzającej się okazji do narzucenia współplemieńcom władzy monarchicznej, do której osiągnięcia przed laty dążył jego ojciec<sup>92</sup>. Nie omieszkał przy tym podkreślić, że Vercingetorix nie cieszył się poparciem nawet we własnym rodzie<sup>93</sup>. Tego typu próby zdyskredytowania przeciwnika nie zmieniają ogólnej wymowy opisu zdarzeń, z którego wyłania się znacznie bardziej pozytywny obraz zdolności przejawianych przez arwernijskiego arystokratę<sup>94</sup>.

<sup>85</sup> Caes., *BG*, 6.4.5.

<sup>86</sup> Caes., *BG*, 6.4.5–6.

<sup>87</sup> Caes., *BG*, 7.37–43; Plut., *Caes.*, 26.4–6; App., *Celt.*, 21; Cass. Dio, 40.37–38.

<sup>88</sup> Caes., *BG*, 7.1–2.

<sup>89</sup> Caes., *BG*, 7.3.1–2; Oros., 6.11.3. Ogólnie na temat przypadków mordowania rzymskich obywateli: Cass. Dio, 40.33.1.

<sup>90</sup> Caes., *BG*, 7.14–28. Por. Cass. Dio, 40.34.1–4.

<sup>91</sup> Caes., *BG*, 7.4.5–5.7, 7.7.2–3; Flor., 1.45.20–22.

<sup>92</sup> Caes., *BG*, 7.4.1–10.

<sup>93</sup> Caes., *BG*, 7.4.1–4.

<sup>94</sup> Pozytywna ocena Vercingetorixa i innych przywódców powstania: Plut., *Caes.*, 25.3. Postać ta w XIX w. stała się symbolem waleczności i umiłowania wolności przez Francuzów, doczekała się też licznych biografii, w których podnoszono różnorakie aspekty działalności politycznej i wojskowej Vercingetorixa. Na tym tle wyróżnia się studium Jacques’a Harmanda („Qui fut Vercingetorix?”, *Ogam* 7/1 [1955]: 3–26), w którym autor próbował dowieść, że w rzeczywistości przywódca powstania z 52 r. był agentem Cezara, mającym doprowadzić do klęski antyrzymskiego wystąpienia. Takie stanowisko nie spotkało się jednak z uznaniem innych przedstawicieli środowiska cezarianistów już choćby dlatego, że jego posunięcia taktyczne i operacyjne nie wykraczały poza standardowe

Powstanie z 52 r., które w historiografii urosło do miana punktu kulminacyjnego galijskich kampanii Cezara, rozpoczęło się zdaniem rzymskiego wodza od trzech aktów zdrady: dopiero co ujarzmionych plemion w formie zawiązania przysiężenia, masakry rzymskich obywateli w Cenabum i wykorzystywania przez Vercingetorixa powstańców do realizacji prywatnych zamierzeń. Bardzo trudna sytuacja, w jakiej momentalnie znalazły się wojska rzymskie, nie była więc podsygnowana słabą orientacją Cezara w nastrojach dominujących wśród ludów galijskich, nadmiernym rozproszeniem oddziałów czy brakiem niezbędnych zapasów, lecz wiarołomstwem mieszkańców Galii, niezdolnych do otwartego przeciwstawienia się *virtus Romana*<sup>95</sup>.

Zdradliwość Galów miała się ponadto objawić podczas oblężenia Noviodunum, którego mieszkańcy postanowili skapitulować w obliczu zjawienia się wojsk rzymskich, by zaraz potem wycofać się z tej decyzji i kontynuować opór. Rzymscy żołnierze ustrzegli się jednak zaskoczenia i nie ponieśli podczas walki dotkliwych strat<sup>96</sup>. Być może Cezar wyciągnął odpowiednie wnioski z podobnego incydentu podczas oblężenia Aduatuki w 57 r., który zakończył się dla Rzymian ciężko okupionym zwycięstwem<sup>97</sup>.

Końcowy epizod podboju Galii przez Cezara został już opisany przez Hirtiusa, którego sposób budowania narracji, jakkolwiek znamionujący wyrobienie literackie, pod pewnymi względami różnił się od Cezariańskiego. Wyróżnia go m.in. większa śmiałość w formułowaniu zarzutów i stosowania określeń ocennych, a przez to bardziej bezpośrednie kreowanie obrazu wroga, bez pozostawienia czytelnikowi złudzenia dążenia do bezstronności i pozostawienia mu swobody oceny przedstawionych zdarzeń<sup>98</sup>.

## Propaganda?

Cezar upublicznił swoje dzieło najpóźniej w 46 r., o czym świadczy stosowna wzmianka sporządzona przez Marka Tulliusza Cyncerona (Marcus Tullius Cicero)<sup>99</sup>. Gdyby przyjąć tak późną datę, to jakkolwiek kontekst propagandowy *Commentarii de bello Gallico* stałby pod poważnym znakiem zapytania, gdyż podbój Galii zakończył się w 51 r., a w Rzymie od 49 r. trwała wojna domowa, stawiająca przed

---

działania antycznych armii. Ich nieskuteczność wynikała przede wszystkim z niestandardowego stylu dowodzenia Cezara.

<sup>95</sup> O takim sposobie konstruowania narracji w kontekście bitew: Brown, „Two Caesarian Battle-Descriptions”, 332–355. Por. Lendon, „The Rhetoric of Combat”, 306–316; *idem*, „Julius Caesar, thinking about battle and foreign relations”, *Histos* 9 (2015): 2–4, 9–22.

<sup>96</sup> Caes., *BG*, 7.12.3–6, 7.55.2–10.

<sup>97</sup> Caes., *BG*, 2.32–33.

<sup>98</sup> Na przykład: Hirt., *BG*, 8.2.1, 8.13.1–4, 8.24.4, 8.44.1–3, 8.47.2.

<sup>99</sup> Cic., *Brut.*, 262.

uczestnikami zupełnie inne wyzwania, także na polu aktywności literackiej. Cezar nie potrzebowałby wówczas tłumaczyć się opinii publicznej ze swoich posunięć w Galii, a jednak uczynił to w każdej z siedmiu ksiąg. Być może zatem przyświecał mu przede wszystkim zamiar zapisania się w pamięci potomnych jako wybitny zdobywca i wyraziciel idei *Romanitas*<sup>100</sup>. Taką interpretację poddaje jednak w wątpliwość specyficzny charakter I księgi, w ewidentny sposób mający oddalić od Cezara ewentualne posądzenia o przekroczenie przyznanych mu kompetencji i wszczęcie bezprawnych wojen<sup>101</sup>. W 46 r. nie musiał się już takowych obawiać.

Można by po prostu przyjąć, że dążył do zachowania maksymalnej zgodności ze sprawozdaniami przesyłanymi corocznie do Senatu, jednakże w takim przypadku powstaje pytanie o konieczność takiego kroku, skoro zasięg odbiorców jego dzieła musiał być szerszy niż senatorzy i ich najbliższe otoczenie. Sytuacja byłaby bardziej klarowna, gdyby uznać, że za pośrednictwem Caiusa Oppiusa dystrybuował wśród mieszkańców stolicy „biuletyny” z opisem dokonań dowodzonej armii, powielające informacje zawarte w sprawozdaniach<sup>102</sup>. Jest to domniemanie,

<sup>100</sup> W interesującym studium Giuseppe Zecchini (*Cesare e il mos maiorum* [Stuttgart: Franz Steiner, 2001]) przedstawił argumenty przemawiające za głębokim przywiązaniem Cezara (w sferze symbolicznej) do tradycyjnych zwyczajów rzymskich, co rzutowało także na jego publiczny wizerunek. Być może takie posunięcia były obliczone na złagodzenie negatywnego wrażenia, jakie wywoływało imputowanie mu monarchicznych aspiracji (zob. przyp. 16). W ten sam sposób eksponowałby wówczas szczególne przywiązanie do idei *Libertas*, Kurt Raaflaub, „Caesar the Liberator? Factional politics, civil war, and ideology”, w *Caesar against Liberty? Perspectives on his Autocracy*, ed. Francis Cairns, Elaine Fantham (Cambridge: Francis Cairns, 2003), 35–67; Peer, *Julius Caesar's Bellum Civile*, 44–58. Poglądy Zecchiniego na znaczącą rolę *Romanitas* (w kontekście narracji poświęconej wojnie) spotkały się z aprobatą: Linsdaya G.H. Halla („Ratio and Romanitas in the *Bellum Gallicum*”, w *Julius Caesar as Artful Reporter*, 11–40). Na temat *Libertas* jako jednego z najważniejszych elementów konstruujących republikański dyskurs polityczny zob. Chaim Wirszubski, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate* (Cambridge: Cambridge University Press, 1968), 1–30; Fantham, „Liberty and the People in Republican Rome”, *Transactions of the American Philological Association* 135/2 (2005): 209–229.

<sup>101</sup> Główny wyraziciel takiego poglądu, a mianowicie Norman J. De Witt („The Non-Political Nature of Caesar's Commentaries”, *Transactions and Proceedings of the American Philological Association* 73 [1942]: 341–352), zdawał się nie zauważać tego aspektu piśmiennictwa Cezara.

<sup>102</sup> Taką interpretację zdają się sugerować niejasne passusy zawarte w zachowanej korespondencji Cyceronu: Cic., *ad Q. fr.*, 3.1.8, 3.1.13. Zob. także Goldsworthy, *Cezar*, 185, gdzie zwrócono uwagę, że eksponowanie zasług zwykłych (tj. nie należących do warstwy ekwitów, nie wspominając o *nobilitas*) żołnierzy może świadczyć o błędnym wskazywaniu podstawowego kręgu odbiorców, którym mógł być w istocie plebs. Wzmacniałoby to domniemanie o kolportowaniu wśród ludności stolicy „biuletynów”. Taki punkt widzenia stanowi nawiązanie do opinii przedstawionej niegdyś przez Th. Mommsena (*Römische Geschichte*, 615). Niemiecki historyk postrzegał bowiem *Commentarii* jako sprawozdania z kampanii pisane przez demokratycznego wodza i adresowane do ludu. Problem polega na tym, że chociaż poziom alfabetyzacji rzymskiego społeczeństwa doby republiki był wysoki, to nie posiadamy żadnych przesłanek źródłowych potwierdzających zwyczaj prywatnego bądź publicznego odczytywania dzieł literackich poza kręgami dobrze sytuowanych obywateli. Zainteresowania czytelnicze plebsu, ściśle związane z jego kondycją materialną i codziennym rozkładem zajęć, wydają się zatem być na zbyt niskim poziomie, aby zagwarantować sukces propagandowy poprzez dystrybucję „biuletynów”. Zob. Nicholas Horsfall, „The

którego prawdziwości nie da się jednak dowieść. Co więcej, treść sprawozdań przesyłanych do Senatu nie musiała się w pełni pokrywać z treścią listów pisanych przez Cezara oraz opowieściami snutymi przez uczestników jego kampanii, także oficerów wywodzących się z uznanych rodów<sup>103</sup>. W związku z tym trudno zakładać, aby głównym wyznacznikiem jego postępowania była troska o zachowanie spójności narracji, szczególnie wobec możliwości jej zakwestionowania przez naocznych świadków. Słowa przypisywane Caiusowi Asiniusowi Pollionowi zdają się tylko potwierdzać wniosek o funkcjonowaniu w przestrzeni publicznej różnych wersji przebiegu poszczególnych epizodów, co prawdopodobnie niespecjalnie doskwierało Cezarowi<sup>104</sup>.

Cezar nie ukończył *Commentarii de bello Gallico* przed wybuchem wojny domowej, ponieważ VIII księga wyszła spod ręki Hirtiusa prawdopodobnie w drugiej połowie 47 albo na początku 46 r.<sup>105</sup> Nie znaczy to automatycznie, że wszystkie księgi po raz pierwszy ukazały się łącznie, a więc w żaden sposób nie przesądza to o dacie powstania pozostałych. Co więcej, Cezar zaczął już wtedy pisać *Commentarii de bello civili* i – jak wynika z listu Hirtiusa adresowanego do Luciusa Corneliusa Balbusa – ukończył je przed uzupełnieniami dokonanyymi przez Hirtiusa<sup>106</sup>. Sugeruje to, że ostatnia z Cezariańskich ksiąg poświęconych kampaniom galijskim (VII) powstała jeszcze przed przekroczeniem Rubikonu (49 r.), być może w 51 r. Dynamika późniejszych wydarzeń nie pozwalała na wygospodarowanie czasu niezbędnego do poświęcenia się tak intensywnej działalności literackiej<sup>107</sup>.

Domniemanie o wykorzystywaniu *Commentarii* do bieżących sporów politycznych może potwierdzać zawarta w I księdze sugestia, jakoby przedstawiciele wrogich ugrupowań senackich dybali na jego życie i pozostawali w kontakcie z Ariovistusem<sup>108</sup>. Cezar nie wymienił przy tym konkretnych nazwisk, lecz ich identyfikacja w 58 r. zapewne nie sprawiała odbiorcom większych trudności. Czy

Cultural Horizons of the *Plebs Romana*”, *Memoirs of the American Academy in Rome* 41 (1996): 101–119; *idem*, *The Culture of the Roman Plebs* (London: Bristol Classical Press, 2003), 48–63.

<sup>103</sup> Na temat znaczenia korespondencji utrzymywanej przez Cezara dla kreowania obrazu jego poczynań w Galii i nie tylko zob. Rambaud, *L'Art de la déformation*, 19–23; Adcock, *Caesar as Man*, 11–18; Josiah Osgood, „The Pen and the Sword: Writing and Conquest in Caesar's Gaul”, *Classical Antiquity* 28/2 (2009): 328–358; Krebs, „More than Words”, 31–41; Ruth Morello, „Innovation and Cliché: The Letters of Caesars”, w *The Cambridge Companion to the Writings*, 223–234. Niestety, tradycja ustna (współ)tworzona przez Cezariańskich żołnierzy pozostaje nieuchwytna, szczególnie wobec braku pamiętników wojskowych pochodzących z tamtego okresu.

<sup>104</sup> Suet., *Jul.*, 55.4.

<sup>105</sup> Hirt., *BG*, 8 praef. 1–2.

<sup>106</sup> Hirt., *BG*, 8 praef. 2.

<sup>107</sup> Tak np. De Witt, „The Non-Political Nature”, 341–342; Stevens, „The ‘Bellum Gallicum’”, 3; Rambaud, *L'Art de la déformation*, 9–10; Adcock, *Caesar as Man*, 77–89; Dorey, „Caesar: the ‘Gallic War’”, 77; Gesche, *Caesar*, 78–79; Wiseman, „The Publication of *De Bello Gallico*”, 1–9; Riggsby, *Caesar in Gaul*, 9–10.

<sup>108</sup> Caes., *BG*, 1.43.5.

tak samo byłoby po upływie niemal 10 lat, zważywszy na dużą dynamikę życia politycznego późnorepublikańskiego Rzymu?<sup>109</sup> Nawet jeśli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, to trudno zanegować polityczne profity płynące z eksponowania zasług postaci wywodzących się z rodów, z którymi Cezar wiązał naówczas plany polityczne: Publiusza Licyniusza Krassusa (Publius Licinius Crassus) i Kwintusa Tulliusza Cyclerona (Quintus Tullius Cicero). Krassus zginął wraz z ojcem podczas bitwy pod Karrami w 53 r., a Kwintus Cyceron w 49 r. opowiedział się w wojnie domowej przeciwko Cezarowi. Trudno zatem wskazać powody, którymi ten ostatni miałby się kierować, kreując ich pozytywny wizerunek, szczególnie w kontekście niewielkich zdolności dowódczych przejawianych przez młodszego z braci Cyceronów<sup>110</sup>.

Gdyby przyjąć, że *Commentarii de bello Gallico* były wykorzystywane przez Cezara do celów propagandowych, to wciąż pozostaje pytanie, w jaki sposób ujmowanie postaw prezentowanych przez ludy galijskie w kategoriach lojalności bądź ich braku miałyby wykazywać związek z zabiegami propagandowymi. Aby tak się stało, musiałyby istnieć w Rzymie pozytywny wizerunek Galów wymagający zakwestionowania, a takowego trudno się doszukać w zachowanych przekazach źródłowych<sup>111</sup>. Próba ukazania toczonych wojen w odpowiednim świetle, które rzucałoby odpowiedzialność za ich rozpętanie na barbarzyńskich przeciwników, była przede wszystkim obliczona na zdyskredytowanie zarzutów formułowanych przez opozycję senacką – do zyskania popularności wśród ludu wystarczyły wieści o zwycięstwach połączone z napływem łupów zdobytych na terenie Galii<sup>112</sup>. Jak słusznie zauważył Collins, Rzymianie nie przejawiali tendencji pacyfistycznych, więc prowadzenie wojny nie uchodziło w ich oczach za coś nagannego. Poza 55 r. nie odgrażano się Cezarowi zastosowaniem konsekwencji prawnych, inicjując raczej wielodniowe modły dziękczynne z powodu odnoszonych przez niego sukcesów<sup>113</sup>. Aby Gal czy Germanin stał się wrogiem, wystarczyłaby więc teoretycznie sprzeczność interesów, akt agresji czy choćby potencjalne zagrożenie granic władztwa rzymskiego – wszystkie te argumenty zostały przez Cezara wykorzystane. Nie były one jednakże tym samym,

<sup>109</sup> Współcześnie ich personalia pozostają niestety dla uczonych nieznanne.

<sup>110</sup> Rambaud, *L'Art de la déformation*, 295–298; Welch, „Caesar and his officers in the Gallic War Commentaries”, w *Julius Caesar as Artful Reporter*, 89–98.

<sup>111</sup> Na temat postrzegania Galów w późnorepublikańskim Rzymie: zob. dalszą część artykułu.

<sup>112</sup> Zagadnienie metod „politycznej komunikacji” między przedstawicielami *nobilitas* a plebem przedstawili m.in.: John North, „Politics and Aristocracy in the Roman Republic”, *Classical Philology* 85/4 (1990): 277–287; Egon Flaig, „Entscheidung und Konsensus. Zu den Feldern der politischen Kommunikation zwischen Aristokratie und Plebs”, w *Demokratie im Rom? Die Rolle des Volkes in der Politik der römischen Republik*, hg. von Martin Jehne (Stuttgart: Franz Steiner, 1995), 77–127; Henrik Mouritsen, *Plebs and Politics in the Late Roman Republic* (Cambridge: Cambridge University Press, 2004), 38–62, 128–148; Alexander Yakobson, „Traditional Political Culture and the People's Role in the Roman Republic”, *Historia* 59/3 (2010): 282–302.

<sup>113</sup> Collins, „Caesar as Political Propagandist”, 923, 926.

co ujmowanie postaw społeczności zamieszkujących Galię zgodnie ze schematem: lojalność – brak lojalności – zdradzieckość<sup>114</sup>. Sugeruje to, że zamysł przyświecający rzymskiemu wodzowi mógł opierać się na czymś więcej niż dążenie do zbudowania prostej dychotomii Rzymianin–wróg, co każe odwołać się raczej do znaczeń konstruowanych kulturowo niż do strategii politycznych, choć oczywiście oba aspekty nie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności, lecz mogą się wzajemnie dopełniać.

## Kontekst kulturowy

Punktem wyjścia do zrozumienia Cezariańskiej perspektywy może być uwzględnienie greckiej koncepcji „barbarzyńcy” (βάρβαρος), przejętej przez Rzymian, do których początkowo również się odnosiła. Zważywszy na etymologię tej nazwy, którą można przetłumaczyć po prostu jako „bełkoczący” (por. polskie „Słowianin” i „Niemiec”), jasne jest, że stworzono ją na potrzeby symbolicznego podkreślenia podziału swój–obcy, z logiczną konsekwencją w postaci katalogu przeciwności mających cechować przedstawicieli obu grup (Hellen vs barbarzyńca)<sup>115</sup>.

Przy zaakceptowaniu takiej wizji, choćby na potrzeby kreowania rzeczywistości literackiej, barbarzyńca z północy nie tylko zawsze nosił długie włosy, wąsy i spodnie (odwrotnie niż Grecy), ale również jego zwyczaje były zaprzeczeniem norm cywilizowanego świata (czyli w rozumieniu Hellenów: po prostu helleńskiego). I tak, mieszkając w lasach bądź innych niedostępnych miejscach i żywiąc się głównie mięsem, taki osobnik powinien cechować się nieumiarkowaniem, gwałtownością, niestałością oraz ulegać rządcom, co miało stanowić przeciwieństwo przymiotów idealnego obywatela *polis* – obie wizje znalazły szerokie odbicie nie tylko w literaturze, ale i w formach plastycznych<sup>116</sup>. Gdyby przełożyć to na specy-

<sup>114</sup> Przeciwnie w przypadku wojny domowej, gdzie kwestia lojalności nabierała decydującego znaczenia, choć oczywiście mogła być definiowana na różnych poziomach, Batstone, Damon, *Caesar's Civil War*, 89–116; Grillo, *Art of Caesar's Bellum Civile*, 58–77.

<sup>115</sup> Na temat znaczenia terminu „barbarzyńca” zob. Henry George Liddell, Robert Scott, *A Greek-English Lexicon*, rev. Henry Stuart Jones et al. (Oxford: Clarendon Press, 1996), 306. Już Max Weber (*Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. Dorota Lachowska [Warszawa: PWN, 2002], 305, 311) zauważył, że poczucie przynależności do wspólnoty jest konstruowane na podstawie zaobserwowanych bądź wyinterpretowanych różnic. Autorem takich konceptów są najczęściej przedstawiciele władzy państwowej albo kulturotwórcze elity: Steve Fenton, *Etniczność*, tłum. Ewa Chomicka (Warszawa: Sic!, 2007), 21; Anthony D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, tłum. Małgorzata Głowacka-Grajper (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009), 257. Zob. także: Edith Hall, *Inventing the Barbarian: Greek Self-Definition through Tragedy* (Oxford: Clarendon Press, 1989), 1–19; Reinhart Kosseleck, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. Hubert Orłowski, tłum. Wojciech Kunicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 236–249.

<sup>116</sup> Benjamin Isaac, *The Invention of Racism in Classical Antiquity* (Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2004), 55–108, 257–298; Erich S. Gruen, *Rethinking the Other in Antiquity*

fikę rzymską, należałoby stwierdzić, że Galowie cechowali się brakiem lojalności, bo po prostu nie byli Rzymianami, a przez to obce im były wartości wypracowane w kręgu kultury śródziemnomorskiej.

Problem polega na tym, że takie postawienie sprawy nie uwzględnia specyficznego rysu rzymskiej mentalności. Galowie – wbrew realiom historycznym – każdorazowo byli przedstawiani przez rzymskich autorów jako „obcy”, którzy przybyli do Italii, niosąc śmierć i zniszczenie, co znalazło szczególnie wyraźne odbicie w twórczości Tytusa Liwiusza (Titus Livius)<sup>117</sup>. Jednak silnie zakorzenione, negatywne stereotypy odnosiły się w równej mierze do Kartagińczyków (zdradliwość, perfidia) i Greków (podstępność, skłonność do oszustwa)<sup>118</sup>. Choć Kartagińczycy pasują do przejętej przez Greków koncepcji „barbarzyńców”, to nie można tego samego powiedzieć o Hellenach, będących jej twórcami, a to sprawia, że sprowadzanie opisów Cezara do reprodukcji odziedziczonej po nich wizji „barbarzyńskości” nie wyczerpuje złożoności zagadnienia.

Do wyjaśnienia fenomenu rzymskiego traktowania innych ludów lepiej zdaje się pasować koncepcja „obcego”, sformułowana po raz pierwszy przez Georga Simmela<sup>119</sup>. Zgodnie z nią to nie identyfikowanie się z danym etnosem, lecz odczucie grupy względem bliskości lub dystansu kulturowego wpływa na stosunek do danej jednostki lub zbiorowości. Dzięki temu – odwołując się bezpośrednio do Cezariańskich *Commentarii* – niektóre ludy – pomimo przynależności do tyleż pojemnej, co sztucznej kategorii „Galów” – mogły zostać przedstawione jako bliższe Rzymianom z racji kierowania się tymi samymi wzorcami zachowań albo po prostu podporządkowania się rzymskim interesom. Rzecz jasna, nie czyniło ich to w żaden sposób „Rzymianami”, ale pozwalało przynajmniej przedstawić czytelnikowi barbarzyńskich sprzymierzeńców w odmiennym świetle niż przeciwników mimo cechującej ich daleko idącej wspólnoty kulturowej<sup>120</sup>.

---

(Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2011), 9–75 (na przykładzie Persji), 141–147, 253–276; Larissa Bonfante, „Classical and Barbarian”, w *The Barbarians of Ancient Europe: Realities and Interactions*, ed. eadem (Cambridge: Cambridge University Press, 2011), 21–25; Kostas Vlassopoulos, *Greeks and Barbarians* (Cambridge: Cambridge University Press, 2013), 161–224.

<sup>117</sup> Zob. Faszczka, „Livy and the Celts”, w *Rerum gestarum monumentis et memoriae. Cultural Readings in Livy*, ed. Andrzej Gillmeister (Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 2018, Akme. Studia Historica, vol. 18), 151–170.

<sup>118</sup> John P.V.D. Balsdon, *Romans and Aliens* (London: Duckworth, 1979), 30–71; Isaac, *The Invention of Racism*, 304–351; Gruen, *Rethinking the Other*, 115–140. Szczególnie obszerna bibliografia dotyczy stereotypów odnoszących się do Kartagińczyków, których częstokroć ironicznie portretowano w rzymskich komediach doby średniej republiki. Najczęściej kojarzonym z nimi zawodem było oczywiście kupiectwo.

<sup>119</sup> Georg Simmel, „Obcy”, w *idem, Socjologia*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz (Warszawa: PWN, 2005), 300–304. Pierwsze wydanie rozprawy Simmela ukazało się w 1908 r.

<sup>120</sup> Na temat różnorodnych cech przypisywanych Galom przez Cezara: Rambaud, *L'Art de la déformation*, 301–333; Harmand, „Une composante scientifique”, 532–544, 558–592; Sean B. Dunham, „Caesar’s Perception of Gallic Social Structures”, w *Celtic Chieftdom, Celtic State: The Evolution of Complex Social Systems in Prehistoric Europe*, ed. Bettina Arnold, D. Blair Gibson (Cambridge: Cambridge

Cezar scharakteryzował Galów jako chwiejnych w decyzjach i przejawiających tendencję do zmiany zdania pod wpływem nierzadko błędnego impulsu<sup>121</sup>. Osłabia to nieco wymowę tych *passusów*, które traktowały o łamaniu przez nich ustaleń, najczęściej dotyczących kapitulacji i gotowości do przyjęcia rzymskiej zwierzchności. Skoro Cezar podkreślił właśnie tę cechę, to znaczy, że utożsamiał Rzymian z *fides*. Jej istotną składową było zaś występowanie w obronie sojuszników, nawet jeśli w rzeczywistości nie pozostawiano im wyboru w tym zakresie<sup>122</sup>.

O tym, jak w praktyce pojmowano powyższą ideę, może świadczyć znamienne stwierdzenie Publiusza Wergiliusza Marona (Publius Vergilius Maro), że przeznaczeniem Rzymian jest „chronić słabych i poskramiać butnych” (*parcere subiectis et debellare superbos*)<sup>123</sup>. Podobnie pojmował je Cynceron, przypominający rodakom, że ich misją dziejową jest sprawowanie rządów nad innymi ludami<sup>124</sup>. W ten sposób wystąpienia zbrojne skierowane przeciwko republice mogły być przez Rzymian traktowane jako bunt – nie tyle wobec faktycznego władztwa rzymskiego, ale woli bogów, którzy ustanowili ich władcami całego świata. Nie powinno zatem dziwić, że sojusz obronny Belgów z 57 r. Cezar potraktował jako rzucenie mu wyzwania, a Menapiów i Morynów uznał za wrogów, ponieważ nie wystosowali do niego poselstwa z deklaracją, że chcą się poddać. To samo wyjaśnienie można zastosować wobec każdego przypadku „nielojalności” czy „powstania”, szczególnie jeśli dany lud wcześniej nie nawiązał bezpośrednich kontaktów z Cezarem<sup>125</sup>. Podstawową motywacją przyświecającą Rzymianom podczas wszczynania konfliktów była chęć zdobycia bogatych łupów i chwały wojennej, przekładających się na regulowanie stosunków wewnętrznych<sup>126</sup>. Nie należy też lekceważyć siły

---

University Press, 1995), 161–170; Jonathan Barlow, „Noble Gauls and their other in Caesar’s propaganda”, w *Julius Caesar as Artful Reporter*, 139–169; Louis Rawlings, „Caesar’s portrayal of Gauls as warriors”, w *ibidem*, 171–192; Riggsby, *Caesar in Gaul and Rome*, 47–71.

<sup>121</sup> Caes., *BG*, 4.5.1. Por. opinia wyrażona przez Hirtiusa (*BG*, 8.13.2–4), daleka od nacechowanego niechętnym uznaniem stylu Cezara, gdy przychodziło mu opisywać waleczność wojowników galijskich. Wraz z upływem lat od zakończenia wojny wyobrażenia o jego przeciwnikach stawały się coraz mniej wybredne. Na przykład w literaturze rzymskiej można odnaleźć stwierdzenia, że Galowie są nie tylko dzicy, ale i podstępni (Flor., 1.45.5–6), choć autor tej opinii nie miał już okazji obcować z wolnymi ludami Galii i opierał się wyłącznie na ewoluujących stereotypach kulturowych. Pojawiające się w Cezariańskich *Commentarii* zarzuty o brak lojalności dotyczyły stosunku do władztwa rzymskiego, nie zaś codziennego sposobu postępowania. W starożytności podkreślano raczej otwartość i ufnosć społeczności celtyckich (Strab., 4.4.2), podobnie jak zdolność ich przedstawicieli do szybkiego przyswajania wiedzy (Caes., *BG*, 5.42.1–2; Diod., 5.31.1).

<sup>122</sup> Zob. Pierre Boyancé, „Les Romains, Peuple de la *fides*”, *Bulletin de l’Association Guillaume Budé* 23 (1964): 419–435; *idem*, „*Fides Romana* et la vie internationale”, *Études sur la Religion Romaine* 11/1 (1972): 105–119; Gruen, „Greek πίστις and Roman *fides*”, *Athenaeum* 60 (1982): 50–112.

<sup>123</sup> Verg., *Aen.*, 6.851–853.

<sup>124</sup> Cic., *Pro Sest.*, 104.

<sup>125</sup> Meier (*Caesar*, 240) wprost stwierdził, że Cezara cechowało typowo rzymskie pojmowanie polityki zagranicznej, sprowadzające się do formuły „kto nie z nami, ten przeciwko nam”.

<sup>126</sup> William V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.* (Oxford: Clarendon Press, 1985), 54–104; John Rich, „Fear, greed and glory: the causes of Roman war-making in the



przekonania o „przeznaczeniu”, o czym może świadczyć nagminne odwoływanie się do konieczności niesienia pomocy „słabym” i „skrzywdzonym”, tyle tylko, że w wybranym przez siebie momencie, jak miało to miejsce np. z Eduami w 58 r.<sup>127</sup>

Na to nakładał się wieloletni strach przed Galami (*metus Gallicus*), przybierający w chwilach poważnego zagrożenia skrajne formy, takie jak złożenie ofiar z Gala i Galijki w 218, 216 i 113 r.<sup>128</sup> Cezar niejednokrotnie wykorzystywał ów czynnik, kreśląc obraz nieuchronnego zagrożenia, któremu Rzym będzie musiał stawić czoła, jeśli tylko on nie powstrzyma naporu barbarzyńców<sup>129</sup>. Choć można postrzegać to jako jeden z przykładów Cezariańskiego wyrachowania, to Balsdon słusznie zauważył, że natężenie incydentów z udziałem Galów odnotowanych w latach sześćdziesiątych faktycznie mogło przyczynić się do wzrostu poczucia zagrożenia wśród Rzymian, mających w pamięci choćby obfitujący w dramatyczne wydarzenia najazd Cymbrów, Teutonów i ich sojuszników z lat 113–101<sup>130</sup>. Nawet jeśli prokonsul nie żywił tego rodzaju obaw i nie miał złudzeń co do faktycznych możliwości przeprowadzenia inwazji na Italię przez plemiona galijskie, to i tak wyrósł w społeczeństwie głęboko przesiąkniętym przeświadczeniem o „odwiecznej” wrogości Rzymian i Galów. Aby zrozumieć możliwe konsekwencje podobnego sposobu myślenia, wystarczy odwołać się do wrogich stereotypów narodowych utrzymujących się we współczesnych czasach.

W efekcie Cyceron posunął się w 63 r. do stwierdzenia, że nawet jeśli Galowie (w tym przypadku: Allobrogowie) lojalnie współpracują z władzami republiki

---

middle Republic”, w *War and Society in the Roman World*, ed. Rich, Graham Shipley (London–New York: Routledge, 1993), 38–66.

<sup>127</sup> Ernst Badian, *Roman Imperialism in the Late Republic* (Oxford: Blackwell, 1968), 1–15, 76–92; Veyne, „Y a-t-il eu un impérialisme romain?”, *Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité* 87/2 (1975): 793–855 (zestawienie metod postępowania Rzymian z grecką refleksją poświęconą zjawisku ekspansji oraz współczesnymi koncepcjami imperializmu); Peter A. Brunt, „*Laus Imperii*”, w *Imperialism in the Ancient World*, ed. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker (Cambridge: Cambridge University Press, 1978), 159–191. Takie podejście do sojuszników sprawiało, że układy zawierane z Rzymem mogły stać się źródłem dodatkowych problemów. Nie gwarantowały bowiem uzyskania zbrojnej pomocy w przypadku zaistnienia takiej potrzeby, lecz groziły wszczęciem wojny z sąsiadami w momencie, gdy republika uznała to za zgodne z własnym interesem.

<sup>128</sup> Liv., 22.57.1–6; Per., 20, 63; Plut., *Quaest. Rom.*, 83; Ascon., 45–46 C. Na temat zjawiska *metus Gallicus*: Heinz Bellen, *Metus Gallicus – Metus Punicus. Zum Furchtmotiv in der römischen Republik* (Stuttgart: Franz Steiner, 1985); David Rankin, *Celts and the Classical World* (London–New York: Routledge, 1996), 103–146.

<sup>129</sup> Gardner, „The Gallic Menace”, 181–189.

<sup>130</sup> Balsdon, „The Veracity of Caesar”, 27. O pełnych obaw nastrojach panujących wówczas w Rzymie: Cic., *De prov. cons.*, 13, 32. Por. inskrypcja zawierająca obowiązki mieszkańców założonej w 44 r. Colonia Iulia Genetiva (Urso), gdzie jest mowa o zwolnieniu ich z obowiązku pełnienia służby wojskowej poza przypadkiem najazdu Galów na Italię (*ILS* 6087 = *CIL* II 5439). Warto nadmienić, że Galowie od siedmiu lat znajdowali się już pod władzą Rzymu, a walki na Półwyspie Apenińskim zakończyły się w II w. W wymowny sposób ukazuje to grozę, jaką wciąż budzili niedysiejsi zdobywcy Rzymu.

i wywiązują się z narzuconych im zobowiązań, to i tak nie można zapominać, że są wrogami<sup>131</sup>. Seria nierozważnych decyzji Senatu pchnęła niebawem Allobrogów do powstania, które zostało przedstawione jako logiczna konsekwencja ich „natury”, niezależna od efektów rzymskiego postępowania<sup>132</sup>. Przywodzi to na myśl książkę Samuela P. Huntingtona (traktowanej w niektórych kręgach z brakiem należytego krytycyzmu), zawierającą podobne „samospełniające się proroctwo”, tyle że względem muzułmanów, co może stanowić dowód na uniwersalność mechanizmów mających służyć osiągnięciu i utrzymaniu statusu hegemonia<sup>133</sup>. W tym kontekście bardziej zrozumiała staje się opinia wyrażona na temat Galów przez Hirtiusa<sup>134</sup>, będącej klarowną egzemplifikacją różnicy horyzontów kulturowych dzielących Cezara od jego oficera, bezpośrednio przekładającej się na sposób tworzenia narracji.

## Konkluzja

Wydaje się, że sprowadzanie motywów przyświecających Cezarowi do propagandy stanowi nadmierne uproszczenie problemu. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnianie kolejnych kampanii brakiem lojalności i zdradą ludów galijskich jest zbyt częste, aby potraktować je w odmienny sposób niż immanentny element konstruowania kreacji literackich, a przez to oś całych epizodów przedstawionych na kartach *Commentarii de bello Gallico*. Dobór takiego środka wyrazu musiał być uzasadniony przekonaniem o jego skuteczności (w przypadku celowego wykorzystywania) albo wynikał z biernej akceptacji negatywnych stereotypów na temat Galów (w przypadku niezamierzonego odwoływania się do niego, co w mojej ocenie stanowi mniej prawdopodobną ewentualność). Tak czy inaczej, wartościowanie postępowania ludów galijskich w kategoriach lojalność–wiarołomstwo musiało bazować na schemacie mającym silne zakorzenienie kulturowe, gdyż w przeciwnym razie nie spełniłoby ono swojej roli.

Kluczem do zrozumienia tego fenomenu jest w moim odczuciu zwrócenie uwagi na ideową podbudowę rzymskiego imperializmu, podobnie jak na negatywny stosunek do „obcych”, rozumianych w tym kontekście jako zbiorowości nie uznające rzymskich pretensji do roztoczenia dominacji na znany ówczesnie świat. Znacząco wykracza to poza grecki koncept „barbarzyńcy”. Nieprzypadkowo ludy współpracujące z Cezarem przez cały (Eduowie) bądź niemal cały (Remowie) okres podboju zostały przez niego przedstawione w przychylny sposób, choć główną

<sup>131</sup> Cic., *In Cat.*, 3.9, 3.22, 4.12.

<sup>132</sup> Na temat wspomnianego wydarzenia zob. Cic., *De prov. cons.*, 32; Caes., *BG*, 1.6.44; Diod., 37.47–48; Cass. Dio, 39.65.1–2.

<sup>133</sup> Samuel P. Huntington, *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order* (New York: Simon & Schuster, 1996).

<sup>134</sup> Hirt., *BG*, 8.25.2.

cechą odróżniającą ich od pobratymców był stosunek do rzymskiego podboju, który jako żywo nie mógł determinować wyróżników kulturowych. Negatywne przymioty nie zostały przypisane przez prokonsula wszystkim społecznościom galijskim, a przecież byłoby to nieuchronne, gdyby kierował się odziedziczoną po Hellenach koncepcją „barbarzyńskości”. To, co odróżniało jedne plemiona od drugich, to lojalność wobec Cezara, którą ten starał się utożsamiać z lojalnością wobec Rzymu.

Niewątpliwie dla uzasadniania własnych przedsięwzięć przydatny okazywał się *metus Gallicus*, mający źródło w traumatycznych doświadczeniach przeszłości. Nawet jeśli wódz rzymski żywił wobec Galów podobne uprzedzenia, to nie zdominowały pozostawionej przez niego narracji. Znamienne, że to każdy jego przeciwnik, a nie każdy Gal czy Germanin, okazywał się zdradziecki, podstępny i niełojalny. Oczywiście, można potraktować to jako formę propagandy, ale nie można lekceważyć zdolności percepcyjnych odbiorców jego dzieła, wśród których znajdowały się także osoby mu nieprzychylnie. Aby tak mało wysublimowane argumenty mogły spełnić pokładaną w nich nadzieję, musiały odwoływać się do sposobu myślenia wspólnego większości Rzymian. „Pycha”, o której pisał w późniejszych latach Wergiliusz, polegająca na chęci zachowania niezależności, spełniała to kryterium w całej rozciągłości. Dlatego właśnie Cezar nie musiał silić się na wynajdywanie bardziej złożonych zarzutów – wraz z wojskiem uosabiał autorytet Rzymu, a wszelkie rzucone mu wyzwania zasługiwały na stosowną, krwawą odpowiedź.

Bez uwzględnienia tej prawidłowości współczesny badacz może popaść w pułapkę obiektywizowania opisów Cezariańskich bitew i kampanii, nieświadomie potwierdzając opinie o wysokim kunszcie literackim ich autora, dzięki któremu po upływie ponad dwudziestu wieków wciąż oddziałują na czytelników zgodnie z jego zamierzeniami. Jest to jeden z przykładów znaczenia studiów nad toposami i schematami narracyjnymi, stawianymi często poza obrębem głównych zainteresowań naukowych historyka koncentrującego się na wojskowości. Bez zrozumienia natury wykorzystywanego źródła nie jest możliwe zrekonstruowanie intencji jego autora, którego znaczenie w przypadku Cezara polega na tym, że pozostawił unikatową w skali rzymskiej historiografii relację z własnych dokonań militarnych, będącą podstawowym źródłem do ich rekonstrukcji. Abstrahowanie od daleko idącego subiektywizmu opisów, podobnie jak od zakorzenienia autora w określonej konwencji literackiej, skutkuje niestety powstawaniem kolejnych publikacji nie wnoszących niczego nowego do prowadzonego od połowy XIX w. dyskursu.

Michał Norbert Faszczka

**Loyalty and deception as the axis of Caesar's narrative concerning war: propaganda and the cultural context in *Commentarii de bello Gallico***

There is no doubt that justifying Caesar's subsequent military campaigns using the argument of barbarians' disloyalty is too frequent to treat them in a different way than the immanent part of his literary creations. Valuation of their conduct in terms of loyalty – deception had to be based on a pattern having strong cultural roots, otherwise it would not fulfill its role. Explaining specifics of Caesar's war narrative solely by the requirements of political propaganda does not appear to be sufficient, so cultural context should be considered as well. The author casts in doubt the possibility of direct transferring the Greek concept of 'barbarity' into Caesar's narration, paying attention to the Roman perception of the 'other' as understood by Georg Simmel instead. Consequently, it is possible to explain why some Gauls were described as loyal, while others were portrayed as prone to betrayal, although they belonged to the same cultural circle. The essence of the difference was the attitude towards Roman rule, not only the non-Roman origin or different lifestyle. Determinants such as the perennial fear of Gauls (*metus Gallicus*) and the conviction of Rome's unique destiny can not be also omitted, especially since they are closely related to the first aspect.